Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl 20 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków,
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133- 44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą |
|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . | 5·— zł. | 4·50 zł. | 5·— zł. | 8·— zł. |

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13

Rok XLIV Kraków, środa, dnia 7 kwietnia 1937 r. Nr 95.

# Płk. de La Rocque postawiony w stan oskarżenia

## Francuska Partia Społeczna zostanie rozwiązana?

**Paryż, 6. 4. (PAT). Koła polityczne zostały zaskoczone wiadomością, iż sędzia Beetel prowadzący dochodzenia przeciw Francuskiej Partii Społecznej, zdecydował się na postawienie w stan oskarżenia sześciu przywódców tej partji z płk. de La Rocque i dep. Ybernegaray'em na czele. Wiadomość ta była tym większą niespodzianką, że jeszcze kilka dni temu minister spraw wewnętrznych Dormoy odbył aż dwie rozmowy z przewodniczącym grupy parlamentarej Francuskiej Partii Społecznej dep. Ybernegaray'em. Na uwagę zasługuje fakt, że sędzia śledczy zrezygnował z oskarżenia w sprawie manifestacji Partii Społecznej, jaka miała miejsce w dn. 3 lipca ub. r. przy grobie Nieznanego Żołnierza, a zatrzymał tylko jako podstawę do oskarżenia zarzuty przeciw kierownikom Partii Społecznej z powodu wielkiej manifestacji w Parc des Princes, w październiku ub. r. i oskarżenie o odbudowę rozwiązanego „Croix de Feu".** Pomimo, że kary, grożące z tego powodu kierownikom francuskiej Partii Społecznej byłyby w razie zastosowania okoliczności łagodzących, stosunkowo niewielkie i być może, skończyłyby się tylko na grzywnie pieniężej, decyzja sędziego śledczego była o tyle niespodzianką dla kół politycznych, iż po konferencji dep. Ybernegaray'a z min. Dormoy spodziewano się na ogół, iż sędzia śledczy nie znajdzie podstawowego oskarżenia. Koła miarodajne nie udzieliły dotychczas żadnych wyjaśnień, czy obecną decyzję sędziego śledczego **należy interpretować jako wstęp do dalszej akcji a nawet rozwiązania Francuskiej Partii Społecznej, czy też sprawa ta nie pociągnie za sobą poważniejszych następstw.**

# Optymizm pułkownika de La Rocque

Paryż, 6. 4. (PAT). Płk. de La Rocque wygłosił wczoraj przemówienie, które było nadane przez prywatną stację radiową, do- **tyczyło ono skierowania sprawy, jego do władz sądowych i zarzutu odbudowy rozwiązanych lig. Płk. de La Rocque twierdzi, iż ani nie odbudowuje, ani nie utrzymuje rozwiązanej organizacji „Croix de Feu"** 80 procent członków Francuskiej Partji Społecznej, według de La Rocque'a, nigdy nie należało do **„Croix de Feu".** Mówca wyraził nadzieję, że **zarządzenia wydane przeciwko jego stronnictwu mogą jedynie przyczynić się do jego rozwoju i powodzenia.**

Jeden z przywódców związku syndykatów okręgu paryskiego **Henaff** przemawiał następnie przed tą samą stacją nadawczą, wyrażając nadzieję, że decyzje, jakie zapadły w stosunku do kierowników Francuskiej Partii Społecznej ułatwią całkowite rozwiązanie lig, których działalność zagraża wolnościom republikańskim i klasie robotniczej.

### Termin procesu jeszcze nie ustalony

**Paryż, 6. 4. (PAT).** Data procesu Francuskiej Partii Społecznej w trybunale karnym nie została jeszcze ustalona. Prawo ze stycznia 1936 r. przewiduje za powołanie do życia rozwiązanego stowarzyszenia karę więzienia od 6 mies. do 2 lat i wysokie grzywny.

# Czerwoni obawiają się desantu ochotników

## włoskich i niemieckich w pobliżu Walencji

**Paryż, 6. 4. (PAT). Prasa francuska zarówno radykalna „l'Oeuvre" jak i prawicowe „Figaro" zamieszczają informacje, jakie nadeszły do Francji drogą przez Perpignan, iż w kołach rządowych Walencji panują poważne obawy przed ewentualnym desantem ochotników włoskich i niemieckich na wybrzeżu Hiszpanii w pobliżu Walencji. Według informacyj tychże dzienników, pochodzących ze źródeł prorządowych wynika, iż na Majorce skoncentrowana ma być poważna ilość ochotników włoskich i niemieckich. Oddziały te odbywają już od dłuższego czasu ćwiczenia, celem przygotowania się do desantu.**

**W Walencji obawiają się, iż gen. Franco będzie usiłował wysadzić ten desant na wybrzeże w momencie, jaki będzie uważał za najbardziej stosowny, by doprowadzić do przerwania komunikacji między Walencją a Barceloną. Dla ochrony brzegów czerwoni posiadają tylko do swej dyspozycji 10 do 12 lekkich okrętów wojennych i około 15 łodzi podwodnych. Flota morska nacjonalistów góruje zarówno ilością i jakością, jak też pod względem dowództwa. Narodowcy posiadają bowiem do swej dyspozycji krążowniki „Canarias" i „Baleares", które mogą być specjalnie użyteczne przy akcji desantu.**

**Uw. Red.** Wiadomości powyższe brzmią zupełnie nieprawdopodobnie, zwłaszcza wobec kontroli nieinterwencji.

### Gen. Mola wzywa Basków do poddania się

**Paryż, 6. 4. (PAT). Z San Sebastian donoszą, że samoloty powstańcze rozrzuciły nad krajem Basków ulotki w języku hiszpańskim i baskijskim, podpisane przez gen. Mola. Wedle ulotek, powstańcy postanowili definitywnie opanować Hiszpanię północną i wzywają wojska baskijskie do poddania się, obiecując ułaskawienie wszystkich, którzy złożą broń, oraz grożąc bombardowaniem w razie oporu.**

### Ofensywa powstańców robi dalsze postępy

Vitoria, 6. 4. (PAT). Agencja Havasa donosi, że ofensywa powstańcza na froncie baskijskim robi stałe postępy. Lotnicze eskadry powstańcze dokonywały w ciągu całego dnia wczorajszego przelotów nad wzgórzami, otaczającymi Durango oraz dolinę, wiodącą w kierunku Bilbao, rozpraszając ogniem karabinów maszynowych tyłowe koncentracje wojsk rządowych.

### Wznowienie walk pod Madrytem

**Madryt, 6. 4. (PAT).** Rada Obrony Madrytu donosi: W dniu wczorajszym rozwinęły wojska powstańcze gwałtowną działalność wszystkich rodzajów broni, celem odzyskania na odcinku La Coruna pozycyj, utraconych podczas ostatniej ofensywy rządowej. Wszystkie ataki zostały odparte.

### Bombardowanie Bilbao od strony morza

**Saint Jean de Luz, 6. 4. (PAT).** Radiostacje francuskie przejęły depeszę, donoszącą, że w Zatoce Biskajskiej znajdują się krążowniki powstańcze „Canarias", „Espana" i „Almirante Cervera". Gwałtowna kanonada, słyszana w ubiegłą niedzielę wieczorem i dziś w nocy ok. godz. 2, wywołana była — jak donoszą z Bilbao — ostrzeliwaniem przez te krążowniki wybrzeża baskijskiego.

### Parowiec angielski zatopiony przez krążownik powstańczy

**Londyn, 6 kwietnia. (PAT).** Reuter donosi z Santander, że transportowiec „Andra" zafrachtowany przez firmę angielską, został zatopiony na wysokości Castro Urdiales przez krążownik powstańczy „Almirante Cervera".

# Rząd rozwiąże szkodliwe kartele

**Warszawa, 6 kwietnia. (PAT).** Na posiedzeniu komisji cen przemysłowych, które odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu dnia 5 bm. pod przewodnictwem wiceministra A. Rose, Ministerstwo poddało obszernej dyskusji sprawę ustosunkowania się rządu do karteli.

W wyniku dyskusji komisja cen przem. podzieliła pogląd Ministerstwa,, że w obecnej chwili **istnienie całego szeregu karteli dawnych i nowopowstałych** zwłaszcza w zakresie przemysłu przetwórczego powoduje **skutki gospodarczo szkodliwe** i że z punktu widzenia prowadzonej przez rząd polityki cen **należy te kartele rozwiązać.**

Ministerstwo Przemysłu i Handlu kontynuuje obecnie prace w celu stwierdzenia, **które z obecnie istniejących karteli należy rozwiązać** i przedłoży w terminie najbliższych dwóch tygodni szereg nowych wniosków p. Ministrowi Przemysłu i Handlu. Nadto Ministerstwo podda szczegółowej analizie, **które czynniki poza nadmierną kartelizacją, przyczyniają się obecnie do niepożądanej gospodarczo zwyżki cen.**

### Rząd polski nie zamierza ratyfikować traktatu w Trianon

**Warszawa, 6. 4. (Telef.).** Agencja Press donosi: Z okazji ostatniej sesji Małej Ententy w Belgradzie, ukazały się w prasie węgierskiej notatki, donoszące, że wszelkie pogłoski o tym, jakoby rząd polski zamierzał ratyfikować traktat w Trianon są bezpodstawne. Prasa, notując tę pogłoskę, twierdzi jakoby taka ratyfikacja miała nastąpić dla wzmocnienia sojuszu polsko-rumuńskiego.

# Przed nowymi decyzjami rządu

**Warszawa, 6 kwietnia. (Telef.).** Prezydent Rzplitej, który bawił w zeszłym tygodniu tylko jeden dzień w stolicy, w najbliższych dniach powróci do Warszawy. W czwartek obejmie już urzędowanie p. premier Składkowski. W tych dniach spodziewany jest powrót z urlopu zdrowotnego na Rivierze p. min Becka. Jeszcze w tym tygodniu rząd znajdzie się w komplecie, bowiem w stolicy bawić będą wszyscy ministrowie z wyjątkiem min. sprawiedliwości, który powróci z Zakopanego dopiero 15 bm. Przypuszczalnie rząd zajmie się zarządzeniem ministra oświaty, rozwiązującym stowarzyszenia młodzieży akademickiej. W jakim kierunku pójdą w tej sprawie kroki rządu, trudno w tej chwili powiedzieć. Drugą ważną rzeczą, rozpatrywaną w rządzie, jest zagadnienie zwyżki cen wyrobów przemysłowych. Ponadto po powrocie P. Prezydenta i p. premiera aktualnymi staną się zmiany na wyższych stanowiskach w administracji. Załatwiona będzie ostatecznie nominacja wojewody lwowskiego Biłyka, która jest już postanowiona, chodzi tylko o podpisanie dekretu.

### Weterani b. Armii Polskiej we Francji u marsz. Śmigłego-Rydza

**Warszawa, 6. 4. (PAT).** W dniu 5 bm. o godz. 13 pan marszałek Śmigły Rydz przyjął delegację Zarządu Głównego Stowarzyszenia Weteranów B. Armii Polskiej ws Francji.

Delegacja wręczyła panu Marszałkowi błękitną księgę, zawierającą rezolucję 5. Walnego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia oraz podpisy członków placówek i okręgów stowarzyszenia. — Równocześnie delegacja prosiła pana Marszałka o objęcie protektoratu nad uroczystościami, związanymi z powstaniem samodzielnej armii polskiej we Francji na prawach armii sojuszniczej. Pan Marszałek objął protektorat nad tymi uroczystościami, które odbędą się w Warszawie w dniach 4, 5 i 6 czerwca br.

### Pierwszy samolot „Lotu" przybył z Palestyny do Warszawy

**Warszawa, 6 kwietnia. (PAT).** Dziś o godzinie 10.38 wylądował w warszawskim porcie lotniczym na Okęciu samolot P. L. L. „Lot", Douglas, który w dniu wczorajszym rozpoczął z lotniska w Lyddzie pierwszy lot liniowy na trasie Palestyna Warszawa.

Na pokładzie samolotu przybyli z Palestyny do Warszawy major mgr Piątkowski z małżonką, dyr. „Lotu" Makowski z małżonką, prezes Krahelski oraz dyr. Ciągliński. Część pasażerów wysiadła w Czerniowcach i we Lwowie, gdzie samolot lądował o godzinie 9 rano. Samolot przywiózł z Palestyny ponad 20.000 listów oraz znaczną ilość wartościowych towarów. Załogę samolotu z Palestyny stanowili pilot Długoszewski, radiooperator Eljatowski i mechanik pokładowy Panek.

### Senat U. S. A. odrzucił ustawę zakazującą strajków okupacyjnych

**Waszyngton, 6 kwietnia. (PAT).** Senat odrzucił wczoraj 48 głosami przeciwko 36 projekt ustowy zgłoszonej przez senatora Byrnesa, zakazującej strajków okupacyjnych. Sen. Pittman zgłosił projekt ustawy, zbliżony w swej treści do projektu senaora Byrnesa. — Wejdzie on dzisiaj pod obrady senatu.

## Naprężona sytuacja między Japonią a Sowietam

Berlin, 6. 4. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Tokio, że minister wojny Sugiyama na dorocznym zgromadzeniu dowódców dywizyj stwierdził, że sytuacja Japonii, zarówno w stosunkach wewnętrznych, jak i zewnętrzno-politycznych jest poważna. **Szczególnie zaostrza się coraz bardziej sytuacja w stosunkach z Rosją Sowiecką.** Nowy program wojskowy Japonii jest nastawiony na zwalczanie dalekowschodniej polityki Związku Sowieckiego. **W zakresie zbrojeń, mówił min. Sugiyama, musi być utrzymana równowaga ze zbrojeniami Moskwy.**

## Katastrofy żywiołowe w Chile

**Porto Alegre, 6. 4.** (PAT). Donoszą z Santiago de Chile, że miało tam miejsce trzęsienie ziemi, które trwało pół minuty.

**Porto Alegre, 6. 4.** (PAT). Donoszą z Fortaleza o groźnej suszy w stanie Ceara. Najgroźniejsza sytuacja panuje w Niacho do Sanguo Mojaguaribe, gdzie 18 tysięcy osób jest narażonych na śmierć głodową. Rząd stanowy, wobec ogromu klęski, jest prawie bezradny.

**Porto Alegre, 6. 4.** (PAT). Donoszą z Buenos Aires, że groźna burza przeszła nad miastem Artigas, w prowincji Santa Fe, burząc prawie wszystkie domy. Liczba ofiar jest na razie nieznana.

### Zastępca Jagody również usunięty ze stanowiska

**Moskwa 6 kwietnia. (PAT).** Na mocy postanowienia C. K. W. Z. S. R. R. zastępca Jagody, wicekomisarz łączności Prokofjew został usunięty ze stanowiska. Dymisja ta, jak przypuszczają pozostaje w związku ze sprawą Jagody.

# Po raz pierwszy od lat bez deficytu

## 2.4 mil. zł. nadwyżki w r. 1936/7 — wobec 263.4 mil. deficytu w roku 1935/6

**Warszawa, 6. 4. (PAT).** Min. Skarbu dokonało już tymczasowych zamknięć rachunków skarbowych za miesiąc marzec r. b. Dochody w tym miesiącu wyniosły 203.170 tys zł. wydatki 199.58 tys. zł. **Nadwyżka wyniosła zatem 6.012 tys. zł.**

Łącznie więc z tymi wydatkami okresu ulgowego ogółem **wydatki budżetowe za rok 1936/37 wyniosą zł. 2.161.4 miln.** ponieważ **dochody w tym okresie wyniosły 2.163.8 miln. zł.** przeto cały rok budżetowy 1936/37 zamyka się **nadwyżką ok. 2.4 miln. zł.**

W ten sposób, biorąc nawet pod uwagę t. zw. okres ulgowy, **rok budżetowy 1936/37 zakończony dn. 31. marca, zamknięty został nadwyżką dochodów nad wydatkami.** W okresie ulgowym, t. j. w ciągu kwietnia maja i czerwca, dokonane zostaną jeszcze wydatki na rachunek ubiegłego okresu budżetowego w kwocie 3.600 tys. zł.

W porównaniu z wydatkami roku budżetowego 1935/36, sprowadzonymi do układu budżetu 1936/37, **wydatki** w roku 1936/37 wraz z wydatkami okresu ulgowego **są mniejsze o 105,5 miln. zł. dochody zaś — większe o 160.3 miln. zł.** Zaznaczyć należy, **że deficyt budżetowy w r. 1935/36 wynosił kwotę 263,4 miln. zł.**

Wykazane powyżej wydatki i dochody nie obejmują w obu porównywanych okresach wydatków funduszu obrotowego reformy rolnej, funduszu opłat studenckich i taksy administracyjnej w Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ., pokrytych własnymi dochodami.

# Proces o dostawy podkładów kol. rozpoczął się

**Warszawa, 6. 4. (Telef.).** Przed Sądem Okr. w Warszawie rozpoczął się dziś wielki proces o nadużycia przy dostawach dla Ministerstwa Komunikacji podkładów kolejowych. Śledztwo w tej sprawie trwało kilka lat. W międzyczasie umarł jeden z głównych bohaterów afery **Józef Glazer**, wobec czego dochodzenia przeciwko niemu uległy umorzeniu. Na ławie oskarżonych zasiadły 22 osoby, a wśród nich dyrektorzy, współpracownicy korupcynej firmy Polsko-Belgijskiego Tow. Impregnacji Drzewa oraz urzędnicy i funkcjonariusze kolejowi, pozostający na usługach spółki. Akt oskarżenia zawiera około 100 stron pisma maszynowego i w szczegółowy sposób opisuje niezwykłą aferę, w której nadużycia trwały od 1926 do 1933 r. Rozprawom przewodniczy prezes Posemkiewicz, oskarżenie popierają aż dwaj prokuratorzy Missuna i Floręski. Na ławie obrońców zasiada 23 adwokatów warszawskich z adwokatami Niedzielskim i Szurlejem na czele. Prokuratoria generalna wniosła olbrzymie powództwo cywilne na sumę 8.460.000 zł. Głównymi oskarżonymi sa trzej dyrektorzy towarzystwa Ant. Hoppe, Ryszard Jacobini i Ludwik Geldblum.

Rozprawa trwać będzie przez 6 do 8 tygodni od godz. 9 rano do 4 po południu.

WYTWORNE MATERIAŁY UBRANIOWE
W FIRMIE ZAKŁADY ROLNO PRZEMYSŁOWE ROMAN ŻUROWSKI, LESZCZKÓW
SKŁAD W KRAKOWIE UL. SŁAWKOWSKA 3

## Sprawa stronnictwa katolicko-ludowego

**Kraków, 6 kwietnia.** Z poważnej strony proszą nas o podanie następującego wyjaśnienia: —

Stronnictwo katolicko-ludowe, które istniało głównie na terenie diecezji tarnowskiej, jest od kilku lat zupełnie zlikwidowane. — Wszelkie obecne wystąpienia **em. prof. Józefa Bobrowskiego** pod firmą tego stronnictwa są przeto bezpodstawne i nikt z byłych członków tego stronnictwa odpowiedzialności za nie nie ponosi. Nie ma też nic wspólnego z jego wystąpieniami duchowieństwo diecezji tarnowskiej. Pismo „Lud Katolicki“ było w ostatnich latach prywatnym przedsiębiorstwem b. posła Ks. Dr. Czuja. Pismo „Nasza Sprawa“ wychodzące obecnie w Tarnowie jest bezpartyjnym apolitycznym pismem diecezjalnym.

## Strajk na statkach „Żeglugi Polskiej“

**Kraków, 6 kwietnia. Dzisiaj wybuchł na 3 statkach wiślanych „żeglugi Polskiej“ strajk Zastrajkowało również 400 flisaków, spławiających na galarach węgiel dla „Żeglugi Polskiej“ i innych firm krakowskich.**

### ARESZTOWANIE B. WOŹNEGO MAGISTRATU.

**Kraków, 6 kwietnia.** B. woźny krakowskiego magistratu Bazyli Ł. aresztowany został za wyłudzenie od kilku osób około 1000 zł. pod pozorem wyrabiania posad.

**Kino „PROMIEN“ T. S. L. Podwale 6.** Telefon 124-26.
Sensacyjna film po raz pierwszy w Krakowie
Film o europejski sławie i rozgłosie **„KAPRYS MILIONERA“**
Tysiące niezwykłych przygód — W głównych rolach **Marika Rökk i Hans Söhnker**
W niedzielę o godz. 12.10, w poniedziałek o godz. 10 i 12, w dni powszednie o godz. 3, przedstawawienia po cenach porankowych z filmu „BOHATER“ z Wallace Beerym i Barbara Stannych

# Tarcia w łonie rządu niemieckiego

## w sprawach wojskowych

**Warszawa, 6. 4. (Tel.).** Agencja Press donosi z Wiednia: Niemiecka prasa emigracyjna informuje o **nieporozumieniach**, które powstają **w łonie rządu niemieckiego w sprawach wojskowych. Do zatargu doszło m. in. między przewodniczącym armii lądowej gen. Frietsche a gen. Goeringiem jako ministrem lotnictwa.** Gen. Frietsche wyraził **się ujemnie o niemieckiej ekspedycji lotniczej do Hiszpanii i domagał się zaprzestania interwencji.** Na razie **gen. Goering** oświadczył w zdenerwowaniu, że wszystko, **co dotąd osiągnięto w III Rzeszy, osiągnięto wbrew opinii zawsze chwiejnych generałów.** Gen. Frietsche replikował dowodząc, że wyiki ekspedycji lotniczej do Hiszpanii całkowicie potwierdziły wszystkie wątpliwości generałów.

W czasopiśmie wojskowym **„Militaerwissenschaftliche Rundschau“**, będącym organem niemieckiego sztabu generalnego, ukazał się artykuł **pułk. Thomasa**, doskonałego znawcy gospodarki wojskowej, który **wypowiada się kategorycznie przeciwko rozszerzaniu akcji wojennej i zbrojeniowej bez odpowiedniego przygotowania nieodzownych zapasów w materiałach i surowcach.** Pułk. Thomas domaga się, aby sztabowi generalnemu przekazano całkowitą troske o gospodarcze zaopatrzenie państwa.

### Niemcy marzą o kanale Ren-Dunaj

**Frankfurt n/M. 6 kwietnia.** W Heilborn odbędzie się dnia 17 bm. walne zebranie „Związku Południowo-Zachodn. Kanału Niemieckiego“. Głównym punktem programu obrad będzie sprawa budowy południowo-zachodniego kanału Saara — Ren — Neckar — Dunaj. Droga ta ma dla Niemiec olbrzymie znaczenie. Przemysł i handel zachodnio oraz środkowo-niemiecki otrzymałby bezpośrednie połączenie z Morzem Czarnym.

### Cały świat śledzi prześladowanie katolików w Trzeciej Rzeszy

**Warszawa, 6 kwietnia. (Telef.).** Agencja Press dnosi z Wiednia: **Opinia całego świata śledzi prześladowania katolików w III Rzeszy. Liczne pisma na obu półkulach wyrażają gorącą sympatię dla katolików niemieckich. Pismo katolickie w Holandii „Der Deutsche Weg“ pisze o katolikach w Niemczech: Wśród niemieckich katolików jest wielu ludzi młodych, którzy gotowi są poświęcić wszystko, nawet życie dla wiary. Ci wytrwają wśród najciemniejszej nocy.**

**Także ludzie innych wyznań stają po stronie katolików niemieckich i opowiadają się przeciwko poczynaniom dyktatury hitlerowskiej.**

### Zgon znanego teologa niemieckiego

**Berlin, 6. 4. (PAT).** Nocy dzisiejszej zmarł znany teolog prof. Deissman, który był jednym z głównych propagatorów reorganizacji kościoła ewangelickiego w Niemczech, na podstawie całkowitego zjednoczenia.

### „Hier spricht Sowietrussland“

**Berlin, 6. 4. (PAT).** W odpowiedzi na akcję propagandową radiostacyj bolszewickich, uprawianą m. in. w języku niemieckim, radiostacje niemieckie nadają od czasu do czasu specjalne programy pod hasłem „Hier spricht Sowietrussland“. Audycje te składają się z odpowiednio dobranych głosów prasy sowieckiej, rzucając światło na stosunki wewnętrzne w Sowietach.

### W Niemczech poszukiwane są „zdrowe matki“

**Berlin, 6. 4. (PAT).** Staraniem Arbeitsfrontu i paru innych organizacyj partyjnych (m. in. urzędu rasowego) rozpoczyna się dnia 7 bm. cykl wykładów „O zadaniach demograficzno-politycznych przy pośrednictwie matrymonialnym“. Następny cykl tych wykładów odbyć się ma w jesieni, po czym **pośrednicy i pośredniczki matrymonialne uzyskać mają „świadectwo uzdolnienia“.** W przyszłości wykonywanie tego zawodu przysługiwać będzie tylko osobom zaopatrzonym w świadectwo. Hasłem przewodnim pośredników matrymonialnych w Rzeszy ma być: Poszukiwane są nie „bogate dziedziczki, lecz zdrowe matki“.

# Warszawa żegna prochy śp. Szymanowskiego

**Warszawa, 6. 8. (PAT).** Dzisiaj przed południem w kościele św. Krzyża odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. Karola Szymanowskiego. Trumnę ustawiono na wysokim katafalku wśród zieleni. Na katafalku leżały wieńce od rodziny, Prezydenta R. P., Ministra Oświaty, Ignacego Paderewskiego i Zarządu miasta.

W prezbiterium miejsca zajęli: min. W. Świętosławski, reprezentujący Pana Prezydenta R. P., członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Rzeszy von Moltke, podsekretarze stanu w Min. WR i OP Ferek-Błeszyński i prof. Ujejski, przedstawiciele min. spraw zagranicznych i inni.

Mszę św. żałobną odprawił w asyście duchowieństwa ks. arcybiskup Gall. Podczas Mszy św. chór i orkiestra Polskiego Radia pod dyr. T. Mierzejewskiego wykonały natchnione dzieło Szymanowskiego „Stabat Mater“. Jako soliści wystapili artyści opery: Mossakowski, Stokowska, Faryaszewska i Szabrańska.

Po zakończeniu Mszy św., kazanie okolicznościowe wygosił wicerektor kościoła akademickiego św. Anny ks. Jachimowski. Przy dźwiękach chorałów organowych Bacha wyniesiono trumnę z kościoła i umieszczono na karawanie.

Uformował się kondukt żałobny, który przez pl. Teatralny i koło Opery ruszył na dworzec główny, gdzie trumnę, przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina wniesiono do wagonu, którym odjedzie do Krakowa.

### Serce Karola Szymanowskiego zostanie w Warszawie

**Warszawa, 6. 4. (PAT).** Dnia 5 bm. o godzinie 21 dokonano wyjęcia serca śp. Karola Szymanowskiego. Urna z sercem zostanie złożona prowizorycznie w szpitalu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, a po zakończeniu uroczystości pogrzebowych przeniesiona zostanie na miejsce trwałego spoczynku, które będzie wyznaczone później.

# Ludność polska w Czechosłowacji

## domaga się równouprawnienia

**Mor. Ostrawa, 6. 4. (PAT).** Po dokonanej konsolidacji politycznej ludności polskiej w Czechosłowacji, której wyrazem było utworzenie komitetu porozumiewawczego stronnictw polskich. **Polska Socjalistyczna Partia Robotnicza, Stronnictwo Ludowe oraz Związek Śląskich Katolików uchwaliły w dniu 3 bm. wspólną deklarację** w której, stronnictwa te, powołując się na przyrzeczenie rządu Republiki Czechosłowackiej o polityce mniejszościowej, wyrażając nadzieję, że **kwestie mniejszości polskiej załatwione zostaną w duchu sprawiedliwości i braterstwa.**

W przekonaniu, że przez spełnienie tych dezyderatów może polska ludność w Czechosłowacji osiągnąć równouprawnienie w tym państwie i uzyskać warunki swobodnego rozwoju pod względem kulturalno-narodowym, gospodarczym i społecznym, postanawiają wymienione stronnictwa zgodnie **dołożyć wszelkich starań o ich zrealizowanie** i użyć wszystkich środków legalnych celem uzyskania i zabezpieczenia należnych praw ludności polskiej i zapewnienia jej egzystencji i możliwego dobrobytu.

# Aresztowanie notariusza w Krakowie

**Kraków, 6 kwietnia. W Krakowie aresztowano notariusza z Kolbuszowej pod Rzeszowem dr. Leona Łotockiego, któremu Sąd Apelacyjny wymierzył karę 3 lata i 8 miesięcy więzienia za sprzeniewierzenie kilkunastu tysięcy złotych na szkodę klientów. Dr Łotowski aresztowany został w godzinę po ogłoszeniu wyroku Sądu i osadzony w areszcie.**

### SKAZANIE KRAKOWSKIEGO SOCJALISTY

**Kraków**, 6 kwietnia Sąd Apelacyjny w Krakowie skazał działacza socjalistycznego dr Romualda Szumskiego na 5 miesięcy więzienia bez zawieszenia wykonania kary, za wygłoszenie w czerwcu ub. r. w Sanoku przemówienia, w którym obraził Sejm i Rząd.

### Katastrofa samochodowa pod Radomiem

**Kielce, 6 kwietnia. (PAT). Wczoraj na szosie pod Radomiem wydarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód osobowy jadący z wielką szybkością zawadził o słup przydrożny, skutkiem czego jeden z pasażerów, Abram Rosenblum z Radomia poniósł śmierć na miejscu, dwaj zaś pozostali Tadeusz Falkowski i Tadeusz Dłużewski również z Radomia doznali bardzo ciężkich obrażeń.** Zwłoki Rosenbluma umieszczono w kostnicy szpitalnej, a rannych przewieziono na kurację do szpitala św. Kazimierza w Radomiu. Właściciel samochodu Schneider, który siedział przy kierownicy cudem uniknął śmierci, doznając jedynie powierzchownych kontuzji. Policja prowadzi dochodzenia.

# Co zrobić z „Lewiatanem“?

Namiętna polemika „Gazety Polskiej“ ze związkiem producentów węgla zwróciła się w pewnym momencie przeciw wielkiemu przemysłowi w ogóle, względnie przeciw jego organizacji nazywanej popularnie „Lewiatanem“. Mogło się zdawać nawet, że to nie organ rządu wyznającego solidaryzm społeczny przemawia ale dziennik socjalistyczny. Padały oskarżenia ciężkie. i w formie bardzo ostrej. Tu i ówdzie wyrażano zdziwienie. I rzucano pytanie, czy się nie zanosi na jakąś zasadniczą reformę w naszej gospodarczej strukturze, na ujęcie ciężkiego przemysłu w nowe jakieś formy?

Napewno — nie! Kampania „Gazety Polskiej“ przeciw ciężkiemu przemysłowi jest podobna do innej, którą niedawno prowadziła z biurokracją, a to w rubryce: „Z tamtej strony okienka“. I tu i tam chodziło o wywołanie pewnego wrażenia, o efekt chwilowy.

A tymczasem sprawa ma swoje głębokie znaczenie.

PRZECIW CIĘŻKIEMU PRZEMYSŁOWI.

Krakowscy legioniści — jak już donosiliśmy — uchwalili rezolucję przeciw „Lewiatanowi“. Domagają się od rządu, by „z całą bezwzględnością“ zwalczał „destrukcyjną działalność czynników wielkokapitalistycznych“, ponieważ uprawiają politykę „niezgodną z interesami Polski“ i wyrządzają szkody państwu, „oraz masom pracującego ludu polskiego“.

Rezolucja jest ostra i bezwzględna. Czy— słuszna?

Nie ulega wątpliwości, że generalne oskarżenie ciężkiego przemysłu o „destrukcyjną“ działalność, o szkodzenie interesom państwa i mas konsumentów jest fałszywe. Ale też błędnym byłoby twierdzenie, że ten przemysł — w pewnych zwłaszcza dziedzinach — kieruje się interesem dobra wspólnego, a nie klasowym egoizmem przedsiębiorców. Tak w Polsce, jak gdzieindziej.

Tak nie podejrzany o uprawianie demagogii autorytet, jak Ojciec św Pius XI, piętnował niejednokrotnie — obok rewolucjonizmu socjalistycznego — egoizm „kapitanów“ ciężkiego przemysłu. W encykl. „Quadrag. anno“ zarzuca im kierowanie się wyłącznie dążnością do zysku, gdy ich funkcja społeczna polega na zaopatrywaniu potrzeb, Nadto piętnuje „ujarzmienie“ życia gospodarczego przez nich, dyktaturę gospodarczą, która się zwraca przeciw dobru ogółu. W enc. „Divini Redemptoris“ piętnuje ślepotę niektórych przedstawicieli świata kapitalistycznego, którzy nie chcą pozwolić na zaznajomienie się robotników nawet ze społecznymi encyklikami papieskimi.

Jeśli Papież robi tak ciężkie zarzuty ciężkiemu przemysłowi, nie dziwmy się, gdy „szary człowiek“ robi jeszcze cięższe.

ROZWIĄZANIE KARTELI NIE JEST „ROZWIĄZANIEM“.

Ale Papież nie poprzestaje na polemice i na zarzutach. Z Jego encyklik można wyciągnąć pewne wskazania co do sposobów sprowadzenia ciężkiego przemysłu na drogę służby społecznej.

Przede wszystkim odrzuca Papież socjalizację przedsiębiorstw przemysłowych, jako rozwiązanie celowe i zdrowe. Byłaby to kolektywizacja życia społecznego sprzeczn z naturą ludzką. Ale uważa za słuszne przejęcie przez państwo takich dziedzin produkcji, których

„posiadanie daje taką potęgę, że jej ze względu na bezpieczeństwo państwa nie można prywatnym osobom zostawiać“.

Dlatego za słuszną uznać należy tendencję do upaństwowienia przemysłu wojennego, jak prawie wszędzie środki komunikacji zostały upaństwowione... Ale upaństwowianie nie może być przygotowywaniem kolektywizmu. Choćby w formie t. zw. gildyjnego socjalizmu (Penty w Anglii).

KU KORPORACJI.

Więc — nawrót do liberalizmu i indywidualizmu? Nie!... Cechą naszych czasów jest przezwyciężenie liberalizmu gospodarczego nie tylko w praktyce, ale i w poglądach. Więc „gospodarka kierowana“ (jak mówią we Francji)? Tak! Tylko chodzi o to, kto ma „kierować“?

Dotąd w Polsce ciężkim przemysłem „kierują“ zmowy przedsiębiorców. kartele. Kierują nie zawsze ku dobru ogółu. Dlatego rząd je rozwiązuje. Doświadczenie jednak uczy. że rozwiązanie karteli nie jest rozwiązaniem problemu... Rozwiązanie karteli przywraca nieskrępowaną konkurencję, anarchizuje rynek gospodarczy, i z kolei skłania rząd do doraźnych. nie zawsze przemyślanych, interwencyj, lub do tworzenia nowych karteli.

Powstaje błędne koło, chaos. Czy nie ma wyjścia?

Wróćmy do encykliki Piusa XI!... Kreśląc rozwój kierunków gospodarczych w czasach nowszych, daje Papież następujący obraz:

Przemysł nowożytny rozpoczął swoją działalność od wolnej konkurencji (koniec 18 w. i pierwsza połowa w. 19). — „wolna konkurencja doprowadziła do samozagłady“, bo „miejsce wolnego handlu zajęło ujarzmienie życia gospodarczego przez garść ludzi“ w postaci syndykatów klasowych, karteli, trustów itp., — przyszłą formą organizacyjną ciężkiego przemysłu winny być korporacje skupiające „kapitał“ i „pracę“ zajęte w danej dziedzinie przemysłu, ale z zabezpieczeniem im w ramach korporacyj odrębnych syndykatów.

Jesteśmy w Polsce w poszukiwaniu nowych form organizacyjnych tak dla politycznego, jak gospodarczego życia. Odrzucamy skrajny liberalizm. ale i kolektywizm. Szukamy „złotego środka“. Także w dziedzinie życia gospodarczego. Wcześniej, czy później będziemy się musieli w tych ciemnościach natknąć nosem na instytucje korporacyjne. Choć je dziś jeszcze tak lekceważymy... Bo innego rozwiązania nie będzie!

J. P.

# Przegląd prasy...

## W Z. N. P.: nic się nie zmieniło

Główny organ Z. N. P. „Głos Nauczycielski“, triumfuje z powodu stanowiska zajętego przez ostatni nadzwyczajny kongres Z. N. P.

„Nie udało się — pisze — wrogom naszym wbić klina pomiędzy poszczególne komórki organizacyjne. nie udało się obniżyć zaufania do tych, którzy z woli poprzedniego, w styczniu 1936 roku odbytego Zjazdu Delegatów przyjęli na siebie odpowiedzialność i trud kierowania Organizacją w tak ciężkich czasach,

Wyszliśmy ze Zjazdu Delegatów nie tylko pokrzepieni na duchu — wyszliśmy jeszcze bardziej, niż dotąd scementowani wspólnością uczuć, dążeń i dróg, wyszliśmy z pomnożonym kapitałem wzajemnego zaufania“.

## O. Z. N. i Z. N. P.

W Senacie niedawno wystąpił z obroną Z. N. P., a przeciw katolikom — p. sen. Seib. Wobec tego warto przytoczyć za „Jutrem“ następującą wiadomość:

„W Inowrocławiu odbyło się wczoraj zebranie przedstawicieli wszystkich prawie organizacji społecznych miasta Inowrocławia. Po przemówieniu senatora Seiba reprezentanci poszczególnych organizacji podpisali rezolucję, stwierdzającą akces tych organizacji do OZN.

Z politycznego punktu widzenia „gwoździem“ tej wiadomości jest osoba sen. Seiba, b. „wyzwoleńca“ i najbliższego przyjaciela politycznego b. posła dr Putka, znanego z namiętnych wystąpień przeciw duchowieństwu katolickiemu.

Podczas ostatniej sesji p. Seib wystąpił w Senacie z fanatyczną obroną ZNP, atakując przeciwników tej organizacji Jak **p. Seib pogodzi się w OZN z posłami i senatorami katolikami, którzy także przystąpili do OZN?“**

## O inne metody w stosunku do młodzieży

Rozwiązanie organizacyj akademickich spodobało się „Czasowi“. Natomiast drugi organ konserwatywny, „Dziennik Poznański“ nie jest tym zarządzeniem zachwycony.

„Obóz prorządowy — pisze — z roku na rok wykazywał, jak prac organizacyjnych młodzieży prowadzić nie należy. Nie tylko nie potrafiono, mimo olbrzymiego nakładu sił i środków, zmobilizować mas młodzieży, ale zrażono, w wielu wypadkach nawet skrzywdzono tych młodych, którzy obozowi prorządowemu służyli ze szczerego entuzjazmu, nie zaś dla osobistej kariery.

Stanowczo więc bronimy młodzieży, wbrew temu, iż posunięcie min. Świętosławskiego rzuca na nią cień — przestępców. Wiemy bowiem, że ostatnie zarządzenia mogą być tylko tymczasowym środkiem przywrócenia spokoju w atmosferze uniwersyteckiej, środkiem już bankrutującym. Dopiero serdeczne wczucie się w ideowe podłoże młodości, dopiero stworzenie dla ideowych pragnień młodych właściwego nurtu poprzez szkołę, dom rodzinny i ogólne warunki życia państwowego rozwikła na trwałe ten zaogniony problem

Wnioskujemy: najwyższy czas skończyć z metodami policyjnego rozwiązywania kwestii młodzieży w Polsce; trzeba chwycić się metod konstruktywnych Sprawa młodych jest bowiem jednym z zasadniczych warunków prawdziwej konsolidacji narodu, bez jej pozytywnego rozwiązania ruch konsolidacyjny będzie pozbawiony — przyszłości“.

P. Stahl, niedoszły „wódz“ sektora młodzieży w O. Z. N., pisze w „Kurierze Porannym“:

„Wyciągnięta do zgodnego współdziałania dłoń (przez OZN) nie zaprasza do targów, ani do kompromisów. Nie powiewa nad nią biała chorągiew parlamentariuszy. lecz sztandar młodej idei politycznej, mobilizującej swoje siły“.

I dalej wypowiada walke wszystkim „starym“ organizacjom młodzieży.

## „Dublowane“ posady

„Odnowa“ zapytuje:

„Dlaczego nie został dotąd wykonany okólnik, domagający się zestawienia nazwisk wszystkich urzędników Ministerstwa Przemysłu i Handlu, piastujących **dodatkowe (płatne) stanowiska?** Na wykonaniu tego okólnika opierał przecież minister przemysłu i handlu swe zapewnienie, dane pod czas dyskusji budżetowej jednemu z posłów, że to, co było (a było bardzo wyraźnie), już minęło i nie wróci. Jakże może nie wrócić, kiedy jeszcze całkiem nie poszło? Ministerstwo Przemysłu i Handlu jest w bardzo kiepskiej organizacyjnej formie i nie widać jakoś rady na tę chroniczną słabość. A zdawałoby się, że tak łatwo można pokazać na Elektoralnej talenty Kolumba.

Niech wszyscy pobocznie (a tak dostatnio) zajęci urzędnicy odejdą do swych przedsiębiorstw, a ich miejsca zajmą z pożytkiem młodsi urzędnicy, którzy sami z irytacją patrzą na horendalne pomieszanie funkcyj urzędniczych z prywatnymi“.

## Prowokacyjne ulotki

„Piast“ przestrzega przed prowokacyjnymi ulotkami rozrzucanymi w Małopolsce środkowej.

„W jednej z ulotek — pisze — autorzy wzywają masy chłopskie do **czynnego porwania się na rząd** i najwidoczniej przygotowują w związku z tym pewną akcję, gdyż odnośny ustęp ulotki kończy się wezwaniem: „przyjdzie rozkaz“.

W dalszym ciągu wzywają autorzy ulotek do rozprawienia się z obecnymi przywódcami.

Jako uzasadnienie swojej rady rzucają cały szereg kalumnii, a w szczególności według wypróbowanej recepty mówią o kradzieży grosza publicznego, o wykorzystywaniu łatwowierności chłopów, zarzucają działaczom, którzy mają za sobą kilkakrotny pobyt w więzieniach za działalność polityczną — zmowę z władzami sądowymi i administracyjnymi, które, jakoby przeprowadzały fikcyjne aresztowania, a pozatem zezwalały uwięzionym na spędzanie całych nocy na hulankach poza więzieniem“.

„Ulotki — dodaje „Warsz. Dziennik Narodowy“ — zostały przesłane zarządom szkół, urzędom parafialnym, zarządom gminnym, Kołkom Rolniczym itd. Ponieważ sama przesyłka kosztowała kilka tysięcy złotych, przeto narzuca się przypuszczenie, że za całą tą robotą stoi ktoś dysponujący poważnymi kapitałami. Kto to taki?

Przestrzeżone przez „Piasta“ władze winny wyśledzić prowokatora, czy też prowokatorów“.

# Co przyniesie nowa konferencja Imperium Brytyjskiego?

Koronacja króla Jerzego VI (w d. 12 maja) zainicjuje w Wielkiej Brytanii okres wydarzeń szczególnej doniosłości dla całego Imperium Brytyjskiego. W dwa dni po koronacji, która da specjalny wyraz łączności dominiów z krajem macierzystym, rozpocznie się konferencja dominialna, której znaczenie będzie tym większe, że poświęcona ma być specjalnie sprawom obrony Imperium. Oczywiście w czasie konferencji wiele uwagi poświęcą jej uczestnicy zagadnieniom prawnym, wynikającym ze stosunku dominiów do kraju macierzystego i odwrotnie oraz sprawom gospodarczym; nie one jednak będą odgrywały główną rolę w obradach, lecz sprawa obrony części składowych Imperium oraz łączących je dróg.

Dwa zjawiska wpłynęły na to, że postanowiono na konferencji imperialnej zająć się głównie sprawami obrony, mianowicie: z jednej strony ogromny rozwój lotnictwa, a z drugiej wzmacnianie się sił pewnych mocarstw, ujawniających daleko idące plany zaborcze.

Od czasu wielkiej wojny bezpieczeństwo Imperium ogromnie się zmniejszyło, przy czym w największym może stopniu zagrożone jest bezpieczeństwo kraju macierzystego, który pomimo coraz większego usamodzielniania się dominiów, nie przestaje być ośrodkiem wspólnoty imperialnej. Wszyscy, którzy pożądliwie spoglądają na rozległe włości wielkobrytyjskie i chcieliby z nich uszczknąć coś dla siebie, rozumieją dobrze, że dotąd im się ich zamiary nie udadzą, dopokąd nie wymierzą potężnego ciosu w Anglię, który by mógł stać się ciosem śmiertelnym dla całego Imperium.

**O ile obrona Wysp Brytyjskich przed atakiem lotniczym stanowi przedmiot głębokiej troski macierzy, o tyle znowu dominia niepokoi głównie sprawa bezpieczeństwa drogi śródziemnomorskiej.** Sankcje zastosowane wobec Italii i związane z tym międzynarodowe naprężenie dowiodło Anglikom, że na Morzu Śródziemnym wskutek wyrośnięcia wielkiej potęgi powietrznej Italii, nastąpiła ogromna zmiana. Jakkolwiek Anglia podjęła wysiłki, by poprawić swą sytuację na tym morzu, to jednak niewątpliwie w razie wybuchu zbrojnego konfliktu na nim, Anglia będzie musiała kierować okręty handlowe drogą dokoła Afryki, by uniknąć wystawiania ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo ataku.

Zważyć należy, że takie krążenie dokoła Afryki jest niezmiernie kosztowne i opóźnia transporty: bowiem droga z Londynu do Bombaju dokoła Kapstadtu przedłuża się w ten sposób o 80 proc., do Singapore o 40 proc., a jedynie do Melbourne w Australii tylko o 10 proc. Oczywiście takie objazdy ogromnie zmniejszą sprawność dowozu do Anglii, co w okresie wojny może się odbić bardzo ujemnie na zdolności obronnej państwa.

W czerwcu ub. roku południowo-afrykański minister obrony kraju Oswald Pirow prowadził w Londynie dyskretne rozmowy właśnie w sprawie drogi morskiej dokoła Afryki na wypadek wojny. **Unia Południowo-Afrykańska podobnie, jak i niektóre inne dominia, bardzo wzięła sobie ostatnio do serca sprawę własnych środków obrony.** Od czasu zdobycia Abisynii przez Włochów, wielką troskę i Unii i Anglii stanowi zapewnienie bezpośredniego połączenia od Morza Śródziemnego aż do Przylądka Dobrej Nadziei. Troskę tę pogłębia również wzmacnianie się apetytów kolonialnych III Rzeszy. To też niewątpliwie pretensje kolonialne Niemiec będą szeroko omawiane na konferencji imperialnej.

Australia i Nowa Zelandia z coraz więk-

szą obawą patrzą na zaborczy imperializm Japonii. Pewien wybitny polityk australijski oświadczył niedawno, że jak długo w fortach Singapore tkwić będą działa angielskie, tak długo Australia może być pewną, że nie stanie się drugim Mandżukuo.

Te właśnie najbardziej odległe od macierzy dominia, położone blisko potężnej i śniącej o wciąż nowych zdobyczach Japonii najsilniej odczuwają znaczenie opieki potężnej Wielkiej Brytanii. Poczucie związku z Imperium zarówno w Australii, jak i w Nowej Gwinei posiada najtrwalsze podstawy. Oba te dominia zbroją się na gwałt, a do ich portów wciąż napływają okręty z armatami, tankami i aeroplanami wojennymi, pochodzącymi z fabryk angielskich. W dniu 30 czerwca tego roku upłynie pierwszy okres trzechletni dozbrojenia Australii. Drugi okres rozpocznie się po ustaleniu wytycznych zbrojeniowych w czasie konferencji imperialnej.

Najmniej spodziewa się po najbliższej konferencji imperialnej Kanada, której związki z Wielką Brytanią są najluźniejsze. Czuje się wprawdzie zagrożoną przez Japonię, ale pomocy spodziewa się mniej od Anglii, a więcej od bliskich Stanów Zjednoczonych.

Oto, czym się zajmie Konferencja imperialna.

e. f.

## Migawki

### *Poezja i proza*

*Przyszedł do mnie do redakcji prosty człowiek. No — taki nie wykształcony... Przyszedł prosić, żeby poruszyć opinię w pewnej sprawie. Przyniósł z sobą pismo, takie proste, takie nieortograficzne, taką bazgraninę...*

*Zacząłem czytać. Zasiadł naprzeciw. I patrzył, jaki wydam wyrok... Byłem poruszony idealizmem treści pisma.*

*— Proszę pana, pójdzie... Tylko, widzi pan, trzeba będzie wygładzić, przerobić...*

*Porwał się z krzesła:*

*— Ależ, proszę bardzo! Ja wiem. Ja tam nie poeta.*

*Według niego poeta, a pisarz, to — jedno. Wywnioskowałem, że nie chce przez to obniżać wartości „poety“, lecz że nieświadomie podnosi klasę „pisarza“.*

*Jakże jesteś naiwny, szary człowieku! Prawda, że poezja nie polega na pisaniu wierszem, — że proza bywa poezją. Ale z pewnością nie ta nasza, szara, dziennikarska, proza. Wymierzona ilością „wierszy“, obowiązana do szufladkowania wydarzeń, do suchego „zdawania sprawy“...*

*A jednak — i taka proza może być poezją. Kiedy w niej zadzwoni ludzkie współczujące serce, kiedy jej szarość ozłoci błysk bystrego spojrzenia... Wtedy proza zmienia się w poezję. Wtedy prosty wyrobnik pióra zmienia się w poetę...*

*BAYARD.*

**Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze wpłacanie prenumeraty.**

KS. DR J. MAZERSKI.

# Pokłosie pierwszego Zjazdu biblistów w Krakowie

Jeden z najaktywniejszych organizatorów zjazdu biblistów, ks. prof. dr J. Mazerski, nadesłał nam sprawozdanie z prac tego zjazdu, którego pierwszą część dziś podajemy.

Chociaż „Głos Narodu“ podawał wiadomości sprawozdawcze z odbytego w dniach 31. III. — 1. IV. I Zjazdu katolickich biblistów polskich w Krakowie, to jednak rzecz jest tak wielkiej wagi dla inteligencji katolickiej w Polsce, iż uważamy za wskazane dać nieco obszerniejsze resumé z obrad zjazdu, jak niemniej oświetlić odpowiednio powzięte na nim rezolucje.

## CEL ZJAZDU.

Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne, jak przeszło rok temu od 21. II.— 2. III. ks. Józef Archutowski, prof. U. J. w 11 odcinkach „Głosu Narodu“ umieszczał swoje „Uwagi o nowych wydaniach Pisma św.“. Artykuły te znalazły żywy swój oddźwięk w lwowskim czasopiśmie naukowym: „Collectanea theologica“ (1936, 432—461), gdzie ks. Piotr Stach, prof U. J. K. we Lwowie pisał: „O potrzebie nowego polskiego przekładu Pisma św.“. Następstwem tej właśnie wymiany myśli był Zjazd katolickich biblistów polskich, którzy w liczbie przeszło 30 na blisko 50 polskich profesorów Pisma św. zjechali do Krakowa z następujących ośrodków: z Rzymu (1), z Warszawy (2), ze Lwowa (3), z Lublina (5), z Poznania (2), z Dubna (1), z Płocka (1), z Kielc (1), z Przemyśla (1), z Tarnowa (1), z Katowic (1), z Łodzi (1), z Łucka (1), z Sandomierza (1), z Tuchowa (1) i z Krakowa (8); razem 31.

Polscy bibliści po wysłuchaniu Mszy św., odprawionej na intencję Zjazdu przez ks. biskupa dr. St. Rosponda, zebrali się wraz z licznymi gośćmi w auli Śląskiego Seminarium Duch. na otwarcie zjazdu.

Otwarcia zjazdu dokonał jego inicjator ks. prof. J. Archutowski, witając gości i kolegów oraz wyłuszczając cel i program dwudniowych obrad. „Dzieło, które zamierzamy wykonać — mówił — będzie miało doniosłe znaczenie, powiem, historyczne“. „Będzie to pierwszy przekład katolicki Pisma św. z tekstów oryginalnych — a przy tym opatrzony komentarzem, który winien uwzględnić najnowsze rezultaty badań na polu biblistyki. I zarazem zaświadczyć, że wyniki tych badań nie były obce dla polskich biblistów. Nie chodzi nam o przekład, który by miał być uznany oficjalnie w Kościele naszym. Nie chcemy nim usuwać Wujka. Mamy na myśli przekład **naukowy**, tj. dla użytku przede wszystkim tych, co mają obowiązek dokładnego zapoznania się z tekstem biblijnym i nauką Pisma św., jako też tych wszystkich, którzy chcą czytać i lepiej rozumieć Pismo św.“. Równocześnie dla uczczenia Zjazdu biblistów polskich zaofiarował ks. prof. A. pierwszy numer nowego „Przeglądu Biblijnego“, wydany przez miejscowy komitet krakowskich biblistów, jako pamiątkę a zarazem jako zaświadczenie, że „nawet małe grono chętnych do pracy i sprawie biblijnej oddanych może się zdobyć na czyn nadzwyczajny i pożytecznie pracować dla sprawy biblijnej“. Mowca zaznaczył nakoniec, że ożywienie studiów biblijnych, które są przecież „duszą“ nauk teologicznych napewno przyczyni się również do rozwoju nauk teologicznych w Polsce.

## „VENIMUS TECUM“.

W miejsce nieobecnego Księcia Metropolity, powitał biblistów polskich w Krakowie ks. biskup dr Rospond szczęśliwym i porywającym słuchaczy zastosowaniem myśli, zaczerpniętej z liturgii dnia. „Venimus tecum“ (idziemy z Tobą) powiedziało 7 apostołów Piotrowi, idącemu na połów ryb. „Venimus tecum“, oto odpowiedź, jaką dadzą napewno wszyscy polscy bibliści w czasie obrad na hasło inicjatorów, tak zbawczego dla Kościoła w Polsce przedsięwzięcia. Po nim ks. biskup dr Kubina, biskup częstochowski, nawiązując do odbywającego się w świecie społecznego przewrotu, zachęcał biblistów polskich do ofiarnego wysiłku wydania źródeł nowego chrześcijańskiego życia, jakimi są w pierwszym rzędzie księgi Pisma św. Nawrót do pierwotnego życia eucharystycznego, nawrót do czystego pierwotnego życia chrześcijańskiego zostanie ułatwiony przez zbliżenie kapłanów i ludu do odświeżonych źródeł Pisma św. „Nowy przekład Pisma św. wraz z jego wykładem **musi być**“, kończył ksiądz biskup w porywających słowach. „Dlatego też do tej pracy **musimy iść razem**“.

Imieniem Wydziału Teol. U. J. słowa powitalne wypowiedział ks. dziekan K. Michalski, wypowiadając wśród innych głębokich myśli także i tę, że nowe tłumaczenie Pisma św. dać winno nową treść dla polskiej myśli teologicznej, a nową formę językową dla pokoleń polskich, kształcących, jak dawne, swój język właśnie na Piśmie świętym.

## STOSUNEK DO TŁUMACZENIA WUJKA ORAZ DO WULGATY ŁACIŃSKIEJ.

Problem ten omówili dwaj wybitni polscy bibliści O. Prokulski W. T. J. z Lublina i O. Smoroński K. z Tuchowa. Pierwszy na podstawie dokumentów archiwalnych wykazał, że oficjalny tekst Pisma św., przypisywany Wujkowi nie jest wujkowym, a raczej przeróbką jego dosyć znaczną Komisji, która po śmierci ks. Wujka († 1597) wydała tekst polski w 1599, na co wskazywał już 30 lat temu ks. dr J. Gołąb. Dalej wykazał ks. Prokulski na tle praktyki współczesnej, że aprobata apostolska udzielona temu polskiemu tłumaczeniu nie ma innego znaczenia, jak tylko zwykłe pozwolenie Stolicy św. na wydanie polskiego tłumaczenia Pisma św. drukiem. A wreszcie, że to tłumaczenie wujkowe nie otrzymało żadnej ekskluzywnej prerogatywy na synodach polskich, jak mylnie niektórzy dotąd sądzili. Stąd też ani to jest tekst ściśle wujkowy, ani potwierdzony przez Stolicę św., ani autentyzowany przez Synod Piotrkowski w roku 1607. Ks. Prokulski, sądzimy, zechce niedługo opublikować swój krytyczny referat dla ogółu, gdyż zasługuje on na to bezsprzecznie.

O. Smoroński, mówiąc o znaczeniu Wulgaty w Kościele kat., uwzględnił w szczególności wartość dekretu trydenckiego o autentyczności łacińskiej Wulgaty. Dekret ten, zaczynający się od słów „insuper“, nie ma charakteru ściśle dogmatycznego, a tylko dyscyplinarny.

Autentyczność zaś Wulgaty jako autentyczność prawna, a nie krytyczna, rozciąga się w szczególności na substancję Pisma św., zapewniając łacińskiej Wulgacie zgodność z tekstem pierwotnym Pisma św. w rzeczach zasadniczych, nieomylność w rzeczach wiary i obyczajów, oraz charakter prawomocny w publicznej działalności Kościoła jak np. w liturgii, w nauczaniu Kościoła itd. Znaczenie zaś tekstów pierwotnych nie zostało tym dekretem ani uszczuplone ani pominięte, lecz owszem, została pozostawiona swoboda uciekania się właśnie do tekstów pierwotnych, by objaśnić znaczenie Wulgaty.

Wobec tego stanu rzeczy nowemu tłumaczeniu Pisma św. nie stoi bynajmniej na przeszkodzie dotychczasowe tłumaczenie polskie ks. Wujka, ani również Kościół nie jest przeciwny tłumaczeniom Pisma św. z tekstów pierwotnych.

# Trybuna Czytelnika

## Nowe pokrzywdzenie gimnazjów „bez praw“

W numerze z 1 kwietnia jeden z naszych czytelników zwrócił w „Trybunie Czytelnika uwagę na pokrzywdzenie — jego zdaniem — t. zw. „gimnazjów bez praw“. Pokrzywdzenie polega na tym, że uczniowie IV klasy takiego gimnazjum „bez praw“ będą musieli zdawać dwa egzaminy: jeden na zakończenie nauki gimnazjalnej, i drugi wstępny do liceum, gdy uczniowie państwowych gimnazjów zdawać będą tylko jeden.

Sprawa musi być aktualna, skoro ostatnio otrzymaliśmy drugie pismo, zwracające uwagę na inną jeszcze krzywdę takiego „gimnazjum bez praw“. Oto co nam piszą:

**Egzaminy z ukończenia czterech klas nowego typu w gimnazjach „bez praw“ mają się rozpocząć już 18 maja. Do połowy zatem tego miesiąca musi być materiał naukowy wyczerpany o pięć tygodni wcześniej, niż w gimnazjach państwowych. — Jaka się tragedia kryje w tym zarządzeniu zrozumie każdy, kto kiedykolwiek miał z młodzieżą i szkołą do czynienia.**

**Wiadomo, że materiał klasy czwartej był w tym roku po raz pierwszy w próbie, i że w niektórych przedmiotach jest źle odmierzony i nie do wyczerpania. I z tym materiałem młodzież, przeciętnie biorąc, mniej zdolna, chociaż często wyraźnie wartościowa, ma się uporać o kilka tygodni wcześniej niż w gimnazjach państwowych, gdzie selekcja wszystko, co mniej zdolne, może bezwzględnie usuwać. Przecież zasada indywidualizowania nie poleca stawiać wyższych wymagań młodzieży mniej uzdolnionej niż młodzieży bardziej utalentowanej, która swój chwilowo wyższy poziom zawdzięcza może tylko temu, że pochodzi, ze środowiska, gdzie tempo rozwoju psychicznego jest szybsze.**

**Gdyby przynajmniej wiadomość o tak rychłym zakończeniu nauki w klasie czwartej była podana gdzieś na początku roku szkolnego a nie dopiero w kwietniu, na miesiąc przed egzaminem! Grona nauczycielskie odpowiednio rozłożyłyby sobie wtedy pracę. — Tym czasem władze nadzorcze wywierały nacisk, by pracowano według planów szkół państwowych a więc i w tym samym tempie.**

**Jakże to wszystko teraz wygląda?... Nie dość było tego, że młodzież szkół „bez praw“ skazano niespodziewanie na ciężki egzamin z dziesięciu (!) przedmiotów, ale trzeba było jeszcze koniecznie przyspieszyć ten egzamin o cały miesiąc! Wszystko wygląda tak, jakby władze szkolne sprawę przesądziły i tę młodzież z góry skazały na staranie się o przyjęcie do liceum dopiero za rok. Czy to nie krzywda dla niej?**

B—d.

## Kronika kulturalna

**KONKURS NA NOWOCZESNE OPERY WŁOSKIE.** Dyrekcja mediolańskiej La Scali w porozumieniu z Syndykatem Muzycznym postanowiła zorganizować dwa konkursy na nowoczesne opery włoskie o duchu jednak muzyki czysto włoskiej. Przewidziane są nagrody w łącznej wysokości 100.000 lirów.

**ROSJANIE GRAJĄ NAJLEPIEJ NA SKRZYPCACH** W dalszym ciągu międzynarodowego konkursu skrzypcowego im. Eugeniusza Ysaye'a, który się odbywa obecnie w Brukseli, zakwalifikowało się do finału 12 osób. Wśród nich znajduje się 5 Rosjan, Francuz, Austriak, Rumun, Szwed, Kubańczyk, Węgier i Włoch.

## Radio

**W JAKIEJ SZKOLE KSZTAŁCIĆ MŁODZIEŻ PO UKOŃCZENIU GIMNAZJUM?** Sprawa organizacji liceów, które powstaną z początkiem przyszłego roku szkolnego, a więc od jesieni br. i dzielić się będą na ogólnokształcące, pedagogiczne i zawodowe — stanowi kwestię niezwykle ważną zarówno dla młodzieży, jak rodziców i wychowawców. P. Radio chcąc bliżej zorientować radiosłuchaczy w tych nowych zmianach, jakie zajdą w szkolnictwie, organizuje cykl odczytów, objętych tytułem „W jakiej szkole kształcić młodzież po ukończeniu gimnazjum“. Audycje te zainaugurował już dnia 20 marca p. min. prof. W. Świętosławski. Pierwszy odczyt z tego cyklu nadany zostanie dnia 9. IV. p. t. „Licea ogólnokształcące“, który wygłosi wizytator St. Seweryn. Dalszy program jest następujący: dnia 12. IV.: „Program liceów ogólnokształcących“ (odczyt dla nauczycieli), wygłosi dr B. Suchodolski; dnia 16. IV.: „Program liceów ogólnokształcących“ (odczyt dla rodziców), dr B. Suchodolski; dnia 19. IV.: „Organizacja liceów pedagogicznych“, wygłosi M. Dzierzbicka; 26. IV.: „Licea przemysłowe“, nacz. G. Hensel; dn. 30. IV.: „Licea handlowe“, nacz. J. Chodorowski; 3. V.: „Licea rolnicze“, nacz. St. Wiśniewski.. Odczyty te w liczbie ośmiu nadawane będą stale w piątki i poniedziałki o godzinie 17,00.

**POŻYTECZNY ODCZYT DLA PRACOWNIC DOMOWYCH.** Pożyteczny odczyt nadaje P. Radio dnia 7 kwietnia o godzinie 12,50 przeznaczony specjalnie dla dziewcząt wiejskich, udających się na służbę do miasta. W kilku dialogach prelekcja ta zorientować może słuchaczki w sprawie dokumentów, jakie powinny zabrać ze sobą, oraz w różnorodnych niebezpieczeństwach i powikłaniach, jakie je mogą spotkać w mieście. Mówić o tym będzie przez radio prelegentka lwowska Olga Wróblewska-Ustupska.

### Programy stacyi radjowych

CZWARTEK 8 KWIETNIA 1937.

**Program ogólnopolski:** godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka poranna z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Koncert popularny; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Programy lokalne; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Programy lokalne; — 16.20 Pogadanka dla dzieci starszych; 16.35 Koncert; 17.00 Wiosna miejskich ludzi — odczyt; — 17.15 Koncert muzyki poważnej; — 17.50 „Książka i wiedza“; — 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Przemówienie kierownika Okręg. Urzędu W. F. i P. W. 18.15 Komunikat śniegowy; 18.17 Wiadomości sportowe; 18.25 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Teatr Wyobraźni nada słuchowisko pod tyt.: Proces Ludwika XVI; 19.45 Muzyka rozrywkowa; 20.15 Koncert; 21.15 Dziennik wieczorny; i Pogadanka aktualna; 22.30 Muzyka taneczna; 23.00 Programy lokalne dla Warszawy, Katowic i Lwowa.

**Kraków,** godz. 7.25 Kilka informacyj; 7.30 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Koncert z płyt; 12.50 Audycja dla dzieci wiejskich; 14.00 Muzyka z płyt; 15.15 Muzyka popularna; 16.00 Chwilka społeczna; 16.05 Co o nas mówią; 16.15 Wiadomości z dnia; 18.25 Kraków w walce z zakłóceniami odbioru radiowego — dyskusja; 18.45 Program na dzień następny.

**Lwów,** godz. 7.25 Program na dzień dzisiejszy; 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka poranna z płyt; 12.50 „Bolek — przodownik“ — dla młodzieży pogadanka; 14.30 Koncert życzeń; 15.15 Muzyka z płyt 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; 15.35 Muzyka rozrywkowa z płyt; 15.55 Kącik humoru; 16.00 Program na dzień jutrzejszy; 16.05 Muzyka z płyt; 18.25 Muzyka z płyt; 18.35 „Jutro przemysłu naftowego“ — pogadanka; 23.00 Muzyka taneczna;

**Warszawa,** godz.: 7.25 Parę informacyj; 7.35 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Koncert południowy; 12.50 „Bolek — przodownik“ — dla młodzieży pogadanka; 15.15 Koncert rozrywkowy; 16.00 Skrzynka ogólna; 16,15 Życie kulturalne stolicy; 18,20 Muzyka z płyt; 18,45 Program na jutro; 23,00 Muzyka taneczna.

**Katowice,** godz.: 6.00 Sygnał czasu i pieśń; 6.03 Muzyka poranna z płyt; 7.25 Wiadomości bieżące; 7.30 Rozmaitości muzyczne na płytach; 12.50 Postać śmierci w wierzeniu ludu górnośląskiego — pogadanka St. Wallisa; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 13.58 Wiadomości giełdowe; 15.15 Muzyka z płyt 15.35 Życie kulturalne Śląska; 15.40 Muzyka lekka i taneczna; 18.20 Pogadanka aktualna; 18.30 Muzyka z płyt;

# Van Zeeland zwołuje międzynarodową konferencję gospodarczą

Państwa współczesne dążące do zamknięcia swych granic przed towarami zagranicznymi i walczące o samowystarczalność gospodarczą, uświadamiają sobie dziś rze ten fakt, że wymiany towarowej w skali międzynarodowej całkowicie wyrugować się nie da. Wobec powyższego zachodzi konieczność ominięcia piętrzących się trudności, celem stworzenia zdrowych warunków w handlu międzynarodowym.

W tym właśnie celu zwoływano po woj nie szereg międzynarodowych konferencyj gospodarczych, przy czym ostatnia odbyła się w roku 1931. Rezultaty ich powszechnie znane. Wszystkie konferencje skończyły się na gadaniu. Nie zdołano ustalić żadnych postulatów. W tych warunkach przestano wierzyć, aby międzynarodowe konferencje gospodarcze były zdolne jakieś rezultaty osiągnąć.

Zdawało się, że rządy poszczególnych państw zarzuciły już myśl zwoływania wymienionych konferencji. Tak jednak nie jest. Okazuje się bowiem, że są narody, które się jeszcze łudzą... Należą do nich przede wszystkim Francja i Anglia.

Jak prasa donosi wkrótce ma być pow zięta nowa próba zorganizowania wielkiej międzynarodowej konferencji gospodarczej. Istnienie takiego planu ujawnił belgijski mąż stanu Jaspar, przemawiając na wiecu w Brukseli. Oświadczył on, że Francja i Anglia „powierzyły premierowi belgijskiemu van Zeelandowi ważną misję przygotowania tej doniosłej światowej konferencji gospodarczej".

Dlaczego van Zeelandowi?

Wybór osoby premiera van Zeelanda na przewodniczącego przyszłej konferencji, która ma się odbyć w Londynie, tłumaczy się świetną znajomością spraw gospodarczych i finansowych przez belgijskiego premiera, co m. in. pozwoliło mu na znaczne uzdrowienie życia gospodarczego Belgii.

Jakie są szanse powodzenia nowej konferencji?

Fachowcy francuscy sądzą, że warunki dla zwołania podobnego kongresu, którego celem będzie zliberalizowanie międzynarodowej wymiany towarowej, są dzisiaj częściowo przynajmniej pomyślne a to przede wszystkim ze względu na przełamanie w wielu krajach kryzysu.

Nie brak jednak i trudności... Należy do nich przede wszystkim sprawa długów amerykańskich, których wypłatę państwa europejskie wstrzymały, co niechętnie nastraja Stany Zjedn. względem Europy — i coraz silniejsze tendencje autarkiczne Niemiec i Włochów.

A więc jeszcze jedna światowa konferencja gospodarcza! Czy wyda rezultaty? Na podstawie dotychczasowych doświadczeń należałoby na to pytanie dać odpowiedź przeczącą.

(Kt.).

## Z Międzynarodowej Konferencji Włókienniczej w Waszyngtonie

Jak wiadomo, w Waszyngtonie rozpoczęły się obrady Międzynarodowej Konferencji Włókienniczej. Dotychczas wygłoszono już kilka referatów. W czasie przemówienia inauguracyjnego przewodniczący Konferencji podniósł konieczność zrównania płac robotników włókienniczych i płacami w innych dziedzinach przemysłu. Reprezentant angielskich związków zawodowych z naciskiem podkreślał konieczność zastosowania 40-godzinnego tygodnia pracy we włókiennictwie.

### POLONIA W NOWYM JORKU NA F.O.N.

Szlachetny i patriotyczny wyścig Polonii za granicą, składającej dowody patriotyzmu i troski o dobro państwa. trwa nadal. Ostatni dar. w kwocie 375 dol., może służyć, jako przykład dla Polonii zamieszkałej w innych państwach świata i zarazem jest dowodem, że losy i potęga ich Matki-Polski nie są im obojętne.


**Podziwiasz u drugich piękne jasno-złote włosy**

Z takiemi włosiętami nikt się nie rodzi i trzeba je do tego koloru doprowadzić ESENCJĄ RUMIANKOWĄ która jest do nabycia tylko

**W DROGERII im. Św. TERESY**

KONC. **STEFAN HYŁA**

**Kraków, Wiślna 6. Tel. 138-09.**

Przedruk wzbroniony.


## Dekadowy bilans Banku Polskiego

W ciągu III dekady marca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,7 mil. zł. do 405,9 mil. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 1,1 mil. do 35,4 mil. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 16,9 mil. zł. do 640,3 mil. zł., przy czym portfel wekslowy wzrósł o 17,4 mil. zł. do 602.1 mil. zł., stan pożyczek zabezpieczonych zastawami powiększył się o 1,0 mil. zł. do 35,3 mil. zł., natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zmniejszył się o 1,6 do 2,8 mil. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 7,8 mil. zł. do 40.1 mil. zł.

Pozycja „inne aktywa" uległa wzrostowi o 1,0 mil. zł. do 213,8 mil. zł., pozycja zaś „inne pasywa" zmniejszyła się o 21,8 mil. zł. do 226,4 mil. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 5,8 mil. zł. do 254.5 mil. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — wzrósł o 40,8 mil. zł. do 9996 mil. zł.

Pokrycie złotem wynosi 35,17 proc.

Stopa procentowa 5 proc., stopa od pożyczek zastawowych 6 proc.

## Sytuacja na rynku węglowym w marcu

Zbyt węgla w kraju w marcu br. pozostał w porównaniu z miesiącem poprzednim niemal bez zmiany. Nieco słabszy zbyt na węgiel opałowy wyrównało większe zapotrzebowanie miału. W koksie zamówienia są nadal bardzo duże, co pozostaje w związku z wyczerpaniem zapasów, a także z przeciągającą się niską temperaturą.

Eksport morski wykazał w marcu na ogół mocną tendencję, dzięki znacznemu zapotrzebowaniu węgla przemysłowego. Wprawdzie zapotrzebowanie węgla opałowego w stosunku do poprzednich miesięcy zmniejszyło się, jednak eksport sortymentów przemysłowych wyrównał ten ubytek z nadwyżką. W pierwszym rzędzie wymienić należy eksport do Francji, który w I kwartale br. osiągnął kwoty, dawno już nie notowane. Należy również zwrócić uwagę na ogólną poprawę cen na wszystkich prawie rynkach eksportowych, z wyjątkiem Belgii i Holandii, gdzie konkurencja węgla miejscowego i niemieckiego uniemożliwiła podwyżkę cen.

W eksporcie lądowym żadnych ważniejszych zmian w marcu br. nie zaobserwowano. Eksport do Austrii w dalszym ciągu spada, na skutek obniżenia kontyngentów przez władze austriackie.

## Na jakich warunkach są udzielane kredyty siewne dla rolników

Uruchomione przez Państwowy Bank Rolny wiosenne kredyty siewne są udzielane na następujących warunkach: kredyt jest jednoroczny płatny w trzech ratach bez prawa prolongaty. Oprocentowanie 7½ proc. w stosunku rocznym. Jako zabezpieczenie kredytu należy przedłożyć weksel z żyrem dwu osób majątkowo odpowiedzialnych. Wysokość udzielanych pożyczek na powyższy cel nie może przewyższać w zasadzie **50 zł. na 1 ha.**

## Znaczny wzrost produkcji spółdzielczej w Polsce

Produkcja spółdzielczych zakładów przetwórczych w Polsce osiągnęła w roku 1936 wartość **5.548.000 złotych,** wzrastając o 32 proc. w stosunku do roku 1935, w którym osiągnęła **4.232,000 zł.**

## *Wydarzenia gospodarcze w kraju*

# *Wymiana towarowa polsko-holenderska w r. 1936*

*Wymiana towarowa polsko-holenderska w 1936 roku uległa rozszerzeniu zarówno po stronie wywozu towarów polskich do Holandii, jak i przywozu towarów holenderskich do Polski. Opierając się na cyfrach statystyk holenderskich, należy zaznaczyć, że dostawy towarów polskich wzrosły o 4.5 miln. florenów w porównaniu z 1935 r. a dostawy towarów holenderskich do Polski o 3.5 miln. florenów. Saldo wymiany towarowej było dla Polski aktywne. Wzrost wywozu polskiego przypada na zboże i przetwory, dykty, węgiel, surowe skóry cielęce, przetwory chemiczne i konfekcję. Wzrost przywozu holenderskiego do Polski dotyczy skór surowych, olejów roślinnych, tranu, szmat, złomu żelaznego, ziarna kakaowego, cyny, tłuszczów zwierzęcych i artykułów kolonialnych. Godnym podkreślenia jest fakt, że import holenderskich do Polski zaczął poważnie zwyżkować w ciągu II półrocza 1936 roku, a więc po zawarciu układu polsko-holenderskiego, który zaczął obowiązywać od dnia 1 kwietnia ub. roku. Natomiast wywóz towarów polskich w ciągu ostatnich miesięcy 1936 r. nie wykazał wzrostu, notowanego w początkowych miesiącach wspomnianego roku. Dodać trzeba, że umowa polsko-holenderska obowiązywała do dnia 31 marca b. r., została jednak automatycznie przedłużona na dalszy okres roczny.*


**Kino „SWIT" Kraków, Straszewskiego 18. (Dom Katolicki).**

Od niedzieli dnia 28 marca b. r.

Największa sensacja ekranów całej Polski wg. rozgłośnej powieści HELENY MNISZEK

**ORDYNAT MICHOROWSKI**

W rolach gł. wszyscy odtwórcy ról głównych z filmu „Trędowata" oraz nowi, wybitni artyści


# Ulgi przy płatności podatku gruntowego

**Izby Rolnicze przypominają rolnikom treść okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 8 sierpnia 1936 r., dotyczący spłaty należności podatku gruntowego. Okólnik ten brzmi: „Płatnikom państwowego podatku gruntowego, którzy wpłacą do dn. 30 kwietnia 1937 r. całoroczną należność podatku gruntowego za 1937 rok, przyznaje się 10 proc. bonifikaty od sumy wpłaconej przedterminowo, tj. od należności II raty podatku gruntowego. Natomiast płatnikom, którzy w tym samym terminie wpłacą I ratę podatku gruntowego za rok 1937 i ponadto część II raty, przyznaje się 5 proc. bonifikaty od wpłaconej przedterminowo części II raty. Niedopłacone sumy (bonifikaty) Ministerstwo Skarbu umarza na podstawie art. 123 Ordynacji Podatkowej. Urzędy skarbowe odpiszą je w księgach bierczych z powołaniem się na niniejsze zarządzenie.**

# Znaczenie gospodarcze owczarstwa w okręgu krakowskim

Stopniowy i prawidłowy rozwój owczarstwa górskiego posiada bardzo poważne znaczenie, m. in. z punktu widzenia produkcji bryndzy i serków wyrabianych z mleka owczego, gdyż stanowi ona ważny element w opłacalności hodowli owiec oraz może pokryć w miarę czasu całe zapotrzebowanie naszego rynku krajowego.

W związku z tym zwołała Izba w dniu 22 marca br. konferencję zainteresowanych tą sprawą czynników, w której wzięli również udział przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i R. R. w osobie Naczelnika Wydziału wytwórczości zwierzęcej p. Bairda i Urzędu Wojewódzkiego. Na konferencji tej Krakowska Izba Rolnicza przedstawiła plan akcji, zmierzającej w pierwszym rzędzie **do podniesienia jakości produkowanej bryndzy i serów.**

Wobec ograniczonej możliwości sprzedaży bryndzy i serów przez Centrale bryndzarskie i bacówki, zbytem tych artykułów musi się zająć w pierwszym rzędzie organ handlowy do tego powołany, **jakim jest Małopolski Związek Mleczarski.**

W obszernej dyskusji, jaka się wywiązała, podnoszono konieczność rozwinięcia w tym kierunku szerokiej i planowej akcji, przy czym **domagano się wstrzymania importu bryndzy z Czechosłowacji, ochrony bryndzy i serów wyrabianych z czystego mleka owczego przed nieuczciwą konkurencją przy sprzedaży** takich artykułów z mleka krowiego.

### Doświadczalnictwo owczarskie

Dla ustalenia odpowiedniego typu owcy białej górskiej o kierunku mleczno-wełnistym, zbadania jego wartości użytkowej pod względem wydajności mlecznej i wełny, możliwości powiększenia produkcyjności tych owiec, Krakowska Izba Rolnicza założyła przy pomocy zasiłków Ministerstwa Rolnictwa i R. R. ośrodek doświadczalny przy Szkole Rolniczej w Łososinie Górnej, **w którym mają być prowadzone badania i obserwacje nad tą owcą.**

Owca ta najwięcej rozpowszechniona na terenie województwa krakowskiego mająca wielkie znaczenie dla ludności okolic górskich **musi być przeselekcjonowana i uszlachetniona odpowiednimi rasami.**

Nad sprawą tą obradowano w dniu 23 marca b. roku w Krakowskiej Izbie Rolniczej.

## Wznowienie wykładów na uniwersytetach rumuńskich

W Bukareszcie nastąpiło wznowienie wykładów na wyższych uczelniach. Celem zapewnienia porządku na przyszłość, studenci podpisują w sekretariacie wyższych uczelni deklarację na podstawie której **zobowiązują się do karnego przestrzegania rozporządzeń uniwersyteckich,** oraz stwierdzają słowem honoru, iż nie należą i nie będą należeli przez cały czas trwania studiów do żadnych partyj politycznych oraz organizacyj studenckich, nie posiadających upoważnienia władz szkolnych.

## Skrucha Pilniaka

Na ogólnym moskiewskim zebraniu pisarzy sowieckich, poświęconym samokrytyce m. in. wystąpił Borys Pilniak. Wyraził on głęboką skruchę z powodu utrzymywania stosunków z „wrogami narodu" Worońskim i Radkiem, według wskazań których napisał kilka utworów kontrrewolucyjnych i złożył przyrzeczenie, że więcej grzeszyć nie będzie, oświadczając, że pisze obecnie nową powieść „Pokolenie". W powieści tej Pilniak ma naprawić wszystkie swoje błędy polityczne. Przypomnieć należy, że jeszcze niedawno, bo 5 marca br. „Literaturnaja Gazieta" atakowała Pilniaka za trockistowski utwór „Powieść o niezgaszonym księżycu".

### Krzyż godłem młodych prawników

W dniu 37 marca br. odbyło się w Warszawie walne zebranie Zrzeszenia Asesorów i Aplikantów Sądowych okręgu apelacji warszawskiej. Walne zebranie wśród innych uchwał, postanowiło zawiesić w lokalu Zrzeszenia Assesorów i Aplikantów Sądowych — „krzyż, który by wyrażał wolę i obowiązek młodego pokolenia prawników polskich pełnego realizowania w ustawodawstwie polskim zasad sprawiedliwości chrześcijańskiej."

Wniosek powyższej uchwały wyszedł od jednego z najmłodszych prawników członków Zrzeszenia, świadcząc, iż młode pokolenie, które brało udział w dn. 24 maja 1936 r. w Ślubowaniu Jasnogórskim zdaje sobie sprawę z obowiązku społecznego realizowania powziętych ślubów.


**NA 3-go MAJA! NA 3-go MAJA!**

| | |
|---|---|
| *Reuttówna Maria,* Trzeci Maj, Obrazek sceniczny dla dzieci i młodz. wiejskiej w 2 odsłonach | zł. 1.— |
| *Staich Wł. X.,* „Święto Przymierza", Kazania na uroczystość Narodową Trzeciego Maja | „ 1.— |
| *Surzyński J.,* Zawsze wierni na szańcach Lwowa, Biblioteka wieczornicowa Nr. 29. | „ 2.80 |
| *Titz J. E.* Wielka kantata na uroczystość 3-go Maja na chór mieszany, orkiestrę smyczkową i fortepian (odbitki ze sztychu) part. i głosy | „ 16.— |

poleca

**Księgarnia Krakowska — Kraków, ul. św. Krzyża 13.**

# „Aresztuję ekscelencję“

W związku z zawartym ostatnio porozumieniem Hitlera z Ludendorffem prasa francuska przypomina pewien znamienny wypadek przed czternastu laty.

W Monachium 8 listopada 1923 roku po długich wahaniach, Ludendorff ustąpił w końcu pod naciskiem swego natarczywego podwładnego Hitlera i postanowił, że decydujący krok zostanie dokonany nazajutrz, bez odkładania już daty. A więc w dniu 9 października, kiedy słońce będzie zachodzić, — Niemcy powinny mieć swego pana, w osobie Ludendorffa.

W ciągu nocy zgromadziły się podległe Ludendorffowi oddziały, a gdy zapanował brzask, rozpoczął się marsz zdobywczy. Ludendorff maszerował na przedzie, przy jego boku adiutant. Również Hitler znalazł się tam, lecz dokładnie nie wiadomo gdzie. A następnie zdarzył się fakt, który został zanotowany w historii.

Przed Odeonem, maszerującej kolumnie zastąpił drogę oddział wojska. Rozległo się jakieś wezwanie, raz, drugi, wreszcie... salwa. siedmiu, czy ośmiu ludzi zwaliło się martwych na ziemię. Zabity został też adjutant Ludendorffa. Co się tyczy generała, to on, jako doświadczony żołnierz, natychmiast po komendzie: ognia!, rzucił się szybko na bruk. W tej to pozycji zastał go oficer, który z szacunkiem wyrzekł słowa: „Ekscelencjo! aresztuję ekscelencję“.

Marsz więc nie udał się. Grupa maszerujących rozbiegła się we wszystkich kierunkach, zostawiając Ludendorffa jego własnemu losowi. Hitler zaś, który prawdopodobnie zajął jakieś wygodne stanowisko obserwacyjne, oddalił się też niespostrzeżenie, wsiadł do dorożki i odjechał w niewiadomym kierunku.

Dzień 9 listopada 1923 trzeba by więc właściwie nazwać „dniem waśni“ między Ludendorffem a Hitlerem. Trzeba jednak zaznaczyć, że podłoże tego nieporozumienia było już przed tym przygowywane przez Hitlera w formie antagonizmu, rywalizacji i wzajemnej nieufności. Ludendorff nie dowierzał Hitlerowi, który starał się we wszystkim okazać swą wyższość. Ostatecznie niefortunny generał przekonał się, że został wciągnięty w sidła: szeregi bowiem „zwolenników“ Hitlera nie były ani liczne i nie posiadały siły moralnej. Co więcej, ostrożność z jaką Hitler unikał niebezpieczeństwa i usuwał się na dalszy plan w decydujących momentach, napawała Ludendorffa niechęcią. To uczucie nie zostało zmienione u Ludendorffa nawet później mimo zmian politycznych i mimo stanowiska, jakie zajął Hitler.

Teraz więc wyjaśnia się upór, z jakim Ludendorff sprzeciwia się nadawaniu mu tytułów i odznaczeń wojskowych. Nie chce niczego otrzymywać z rąk Hitlera, który teraz jako kanclerz szafuje godnościami. Ostatnio Ludendorff wyraził zgodę na przyjęcie godności marszałka polnego tylko pod namową kół wojskowych, mając też na uwadze, że to wywrze odpowiednie moralne wrażenie w armii i w ogóle w kraju.

Ludendorffa mozna by nazwać maniakiem, nierozważnym fantastą, którego trzymał się wtedy Hitler, by wygrać swoją partię. Lecz dopiero po małżeństwie zawartym z Matyldą von Kemnitz, teozofką, fabrykantką systemów ideologicznych generał został wciągnięty w krąg ludzi jeszcze więcej niż on nierozważnych.

## List do Pana Boga

Urząd Pocztowy Wilno 1 otrzymał — jak donosi „Kurier Wileński“ — list, zaadresowany niezgrabnym dziecinnym pismem: „List do Pana Boga“. List ten komisyjnie otwarto w dziale niedoręczalnych przesyłek celem stwierdzenia adresu nadawcy. List brzmiał następująco: „Kochany Boziu, zwracam się do ciebie z wielką prośbą i wysłuchaj mi Boziu jesteśmy bardzo biedni. Mamusia nas ma wszystkich siedmioro, a Tatuś nas opuścił. Już drugi roczek i przychodzi święto wielkanocne a my nie mamy ani bucików, ani ubranka, ani żywności. To my Bozi prosim we trzech ja Hela osim lat uczenica szkoły powszechnej, klasa druga i moje braciszki Ryś ma sześć latek i Izydorek dwa latka.

Helena Kuncewiczówna
Wilno zaułek szwajcarski 3—6.“

Po odczytaniu tego listu, urząd pocztowy przesłał do Tow. „Caritas“, które wydelegowało swego członka do zbadania sprawy. — Znalazł on rzeczywiście rodzinę złożoną z matki i sześciorga dzieci w ostatniej nędzy w maleńkiej izdebce z jednym okienkiem pomiędzy zabudowaniami bez widoku na świat. Matka jak może dostać jakąś pracę wychodzi z domu, zamykając dzieci, z których najroztropniejsza jest owa mała uczennica Hela z II oddziału, która nie widząc znikąd ratunku i zmiłowania, napisała list do Bozi. Ojciec kontuzjonowany w czasie wojny zapadł na chorobę psychiczną, wyszedł z domu w niewiadomym kierunku i nie wrócił.

Niewątpliwie list małej Heli odniesie pożądany skutek.

# Religia musi zająć naczelne miejsce
## w wychowaniu szkolnym

Na zakończenie katolickich Dni Społecznych w Warszawie, przyjęto przez aklamację szereg doniosłych rezolucyj. „Społeczeństwo katolickie — czytamy w rezolucji — żąda oparcia wychowania młodego pokolenia na zasadach religii i moralności katolickiej oraz na wskazaniach encykliki Piusa XI o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży. Społeczeństwo katolickie domaga się ścisłej i harmonijnej współpracy Państwa i szkoły z rodziną i Kościołem, gdyż na tych dwóch czynnikach ciąży pierwsza i zasadnicza odpowiedzialność za wychowanie i kościec moralny przyszłych pokoleń. Ani państwo ani szkoła nie mogą przywłaszczyć sobie wyłącznego wpływu na wychowanie młodzieży. Państwo i szkoła mają obowiązek dopomagać rodzinom i z nimi współpracować.

W głębokim przekonaniu, że katolickie zasady wychowawcze kształtują typ obywatela o wysokich wartościach moralnych i że tylko w prawdziwej nauce Chrystusowej mamy jedyną ostoję przeciwko barbarzyństwu Wschodu i pogaństwu Zachodu, społeczeństwo katolickie domaga się aby: a) religia zajęła naczelne miejsce w wychowaniu szkolnym i przeniknęła całokształt życia i prac szkoły, b) hierarchia katolicka posiadała rzeczywiste uprawnienia i wpływ na wychowanie religijno-moralne młodzieży szkolnej, c) przepisy o korelacji nauki szkolnej z religią nie były tylko martwą literą ale miały i w praktyce swe zastosowanie, d) eksperymenty koedukacyjne w klasach wyższych gimnazjalnych i liceach zostały zaniechane jako szkodliwe dla młodzieży i sprzeczne ze zdrowymi zasadami wychowawczymi.

Aby te postulaty katolickie mogły być urzeczywistnione, społeczeństwo katolickie domaga się katolickiej szkoły państwowej dla młodzieży polskiej!“

— o-O-o —

# Pięciopiętrowy dom wyleciał w powietrze

W jednym z domów na ulicy Zelinden w Genewie nastąpiła eksplozja, która zniszczyła całkowicie pięciopiętrowy dom. Cztery osoby utraciły życie, siedem osób odniosło rany. W sprawie wybuchu prasa genewska podaje następujące szczegóły: zdaniem ekspertów wybuch został spowodowany przez materiały wybuchowe o niezwykłej sile. Nastąpił on w **mieszkaniu na 2 piętrze, należącym do fryzjera**, którego interesy w ostatnich czasach przedstawiały się bardzo niekorzystnie. Krążą pogłoski, iż popełnił on w ten sposób samobójstwo. Do morgi przewieziono zwłoki fryzjera, jego żony i 3-letniego dziecka. Czwartą ofiarą wybuchu jest chłopiec z mleczarni, który znajdował się na schodach w chwili eksplozji. **Dom całkowicie zniszczony.** Wszystkie szyby w sąsiednich domach wyleciały.

—o-o-o—

# Monopol na komunikację transatlantycką
## w rękach Anglików

Wiadomość, iż rząd portugalski udzielił, firmom angielskim i amerykańskim, a mianowicie „Imperial Airways“ i „Panamerican Airways“ **prawa lądowania na wyspach azorskich** dla samolotów, utrzymujących komunikację między Europą a Ameryką, wywołała duże poruszenie zarówno w lotniczych kołach francuskich, jak nawet w prasie. — Rząd francuski bowiem od kilku miesięcy już prowadził rokowania w tej samej sprawie z rządem portugalskim, chcąc zapewnić sobie takie same uprawnienia, jakie obecnie otrzymały konkurencyjne firmy lotnicze angielskie i amerykańskie.

Prasa francuska uderza na alarm, iż dzięki porozumieniu między Portugalią a Anglią i Ameryką, klucz komunikacji lotniczej między Europą i Ameryką, za jaki należy uważać archipelag azorski, znajduje się w rękach Anglików, którzy zapewniają sobie w ten sposób faktyczny monopol na komunikację transatlantycką.

# Z kraju i ze świata

**NAPADY BANDYCKIE NIE USTAJĄ.** W nocy na 5 bm. do mieszkania Pawła Kałuzińskiego w Wymysłowie (miechowskie) wtargnęło kilku nieznanych sprawców, którzy po sterroryzowaniu domowników, zrabowali garderobę, pościel i książeczkę PKO na sumę zł. 1.300. — Podobny napad miał miejsce w Niegardowie (miechowskie). — Trzech sprawców wtargnęło do mieszkania W. Kołodziejczyka, żądając wydania pieniędzy. Ponieważ Kołodziejczyk oświadczył, że pieniędzy nie posiada, sprawcy po splądrowaniu mieszkania zrabowali 50 gr. i bransoletkę z monet srebrnych rosyjskich. Za bandytami policja wszczęła pościg.

**WYCIECZKA LITEWSKA ZAKOŃCZONA W WIĘZIENIU SOWIECKIM.** Na skutek propagandy sowieckiego „Inturista“ około 100 osób z Litwy zgłosiło gotowość wyjazdu do Sowietów na uroczystości puszkinowskie. Większości zgłoszonych Sowiety odmówiły wizy wjazdowej. Inni turyści litewscy, którzy wcześniej wyjechali, zostali, jak podaje prasa litewska, aresztowani bez podania powodów.

**W MOSKWIE STRACONO TRZECH FOTOGRAFOW-MORDERCÓW.** W moskiewskim sądzie miejskim toczyła się sprawa trzech fotografów Gumilewskiego, Kryłowa i Muchina. Oskarżeni odwiedzali dancingi, gdzie zawierali znajomości z osobami przyzwoicie ubranymi, po czym prowadzili je na pikniki, tam częstowali ich winem zatrutym cjankali a następnie obdzierali trupy z ubrań. Wszyscy oskarżeni zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano.

**ZAMACHY BOMBOWE NA KOŚCIÓŁ.** „Matin“ donosi, iż w małej miejscowości Villeneuv-les Maquelonnes w pobliżu Montpelier we Francji dokonano zamachu na miejscowy kościół parafialny, podrzucając nabój z materiałem wybuchowym w pobliżu wejścia do dzwonnicy. Zamach jednak nie wyrządził wielkich szkód. Ciekawe jest, iż poprzednio identyczne zamachy urządzono na katedrę w Montpelier i kościoły pobliskiej okolicy.

**W DOLINIE RZEKI BORMIDA WE WŁOSZECH UKOŃCZONO WZMACNIANIE TAMY,** która stanowi pierwszy etap prac przy budowie sztucznego jeziora o pojemności 12 mil. metr. sześc. Wody sztucznego jeziora umożliwią elektryfikację całej okolicy w dużym promieniu. W ten sposób zostaną obsłużone wszystkie gminy, zakłady i drogi państwowe, z wyjątkiem kolei.

M. OSTRAWICKA.

# Refleksje poświąteczne

Zakopane, kwiecień.

Marcowy śnieg nakrył dyskretnie bielutkim prześcieradłem wszystko, co w Zakopanem mogło razić przybyłych na święta Wielkanocne gości, głównie tych zagranicznych. Zjechało do nas 40 Łotyszów, 32 Duńczyków i 35 Belgów. Usadowili się w Dolinie Chochołowskiej i na Hali Pysznej, niektórzy w Zakopanem. Jak się dowiedziałam, Duńczycy przyjechali z rowerami, by zwiedzić Polskę, która im się nadzwyczajnie podoba. Przypuszczam, że już w Zakopanem zorientowali się w stanie dróg i że ich odeszła ochota do zwiedzania Polski na rowerach.

Mówi się, że marcowy śnieg i męska stałość, czy wierność to jedno. Coś się jednak zmieniło. Z dróg zrobiły się wprawdzie łaźnie piszczańskie, lecz śnieg marcowy leży po ogrodach i polach. O górach nie mówi się oczywiście, bo tam znaleźć go można w każdej porze roku. Żyjemy w dobie wielkich przemian, więc nic dziwnego, że i śnieg marcowy nie topnieje: widocznie wierność męska utrwaliła się, by utrzymać w świecie równowagę, gdy kobiet nie obowiązuje już ta „staromodna cnota“.

Jednak nie o „wierności“ mam zamiar pisać, nie! Zaliczam się do kobiet „nowoczesnych“, idę z „postępem“, jestem zwolenniczką sportu, a wiadomo, że sport tęskni do zmian.

Pogoda dopisała. — W niedzielę Wielkanocną zbudził się poranek cudny, jak marzenie. Przewyższył on nawet swoim czarem i urokiem sen nocy zimowych. Jak brylant między białymi perłami, otoczone zaśnieżonymi Tatrami, zabłysło Zakopane w słońcu marcowym. Uroczysta, świąteczna cisza — ludzie ubrani w swoje najlepsze szaty spieszą ze wszystkich stron do przybytku Bożego. W dużych miastach ograniczony jest w przedpołudnie świąt Wielkanocnych ruch wszelkich pojazdów, tramwajów itp. do minimum. Ta cisza podnosi dziwnie urok i powagę tych świąt.

A co się działo w Zakopanem?

Od rana do samego południa przejeżdżały autobusy i auta przepełnione hałaśliwymi turystami. Bynajmniej nie mam zamiaru gorszyć się tymi, co świąteczne dnie spędzają w górach, lecz trzeba oddać każdemu, co mu się należy. Dziadowi jałmużnę królowi podatek,, a Bogu ukłon w pokorze.

Powie mi niejeden, że tak było, że większa część sportowców udających się w góry jest przed tym na Mszy św., a żydów nie obowiązuje przecież ten obowiązek. Słusznie! Nie mamy prawa żądać, by zabroniono sportowcom wyruszać w góry w uroczyste święta, lecz — na miłość Boską — niech się to dzieje w sposób kulturalny. Niech nie obraża to niczyjego uczucia religijnego i nie niszczy, często tym najbiedniejszym, ich świątecznych ubrań. Czytelnicy nie potrafią sobie nawet wyobrazić, w jakim „tempie“ odbywa się transport „niedzielnych narciarzy“ z placu autobusowego, tak rządowymi jak i prywatnymi autobusami do Kuźnic.

Co się dzieje na placu autobusowym, już raz opisywałam, a co się dzieje na drodze do Kuźnic przez Krupówki, to przeżyłam w cudowne, słoneczne przedpołudnie Wielkanocne, śpiesząc na nabożeństwo do „Księżówki“.

Lubię tę kaplicę, — przypomina mi kaplicę na pensji klasztornej — ładna i miła w swojej artystycznej prostocie. Można się w skupieniu pomodlić. Odwiedzają ją także dlatego i turyści śpieszący w góry. Poza tym, lubię patrzyć na schludnie ubranego góralczyka, ministranta, który służy do Mszy św. zwinnie i z wdziękiem. Ubawię się nawet trochę, patrząc, jak w piękne fałdy stara się ułożyć ręczniczek używany przy Mszy św., gdy go prasuje w tym celu na brzegu ołtarza. Trzech chłopaczków w wieku od 8 — 12 lat „pożera“ poprostu wzrokiem zwinnego ministranta, widocznie przyszli „konkurenci“.

Śpiesząc do ulubionej kaplicy wyłaziłam poprostu miejscami na parkany, albo uciekałam ścieżką w las, by uchronić świąteczne ubranie od doszczętnego zniszczenia przez zanieczyszczenie błotem pędzących aut. Dziesiątki i znów dziesiątki aut i autobusów pędzi drogą — zalaną błotem i wodą — do Kuźnic, z błyskawiczną wprost szybkością niczym na wyścigach automobilowych. Zakopane, które rości sobie pretensję do nazwy „miasto“, powinno się dostosować do przepisów, jakie obowiązują szoferów w każdym europejskim mieście. — Ignorowanie tych przepisów przez szoferów nawet prowadzących rządowe autobusy, jest karygodne i do tego stopnia oburzyło ludność „cywilną“, że zwrócono się do bawiącego w Zakopanem przez kilka dni ks. prałata Dra St. Trzeciaka, z prośbą o interwencję w tej sprawie u odpowiednich czynników, gdyż ksiądz jadący dorożką z Najświętszym Sakramentem do umierającego został poprostu od stóp do głowy oblany błotem przez jedno z takich pędzących aut. Zwracanie się do urzędu miejskiego w podobnych kwestiach kończy się na grzecznych frazesach, jak sama doświadczyłam.

Należy jeszcze dodać, że z niedozwoloną w mieście szybkością jeżdżą tylko zakopiańskie auta i autobusy. Natomiast auta przybyłe z Krakowa, czy z Katowic, nawet nowoczesne zagraniczne, stosują się do przepisów, jakie obowiązują szoferów w innych miastach. Czy więc Zakopane dorosło kulturalnie do nazwy „miasta“?

# Ostatnia droga Karola Szymanowskiego

Karol Szymanowski, którego zwłoki spoczną dziś w krakowskiej krypcie dla zasłużonych, na Skałce, odbywa ostatnią swoją drogę wśród niezwykłych objawów czci i szacunku. Przedstawiciele Kościoła i państwa, organizacje śpiewacze i muzyczne, tłumy inteligencji i lubowników muzyki — odprowadzą Jego zwłoki do grobowca.

Zasłużył sobie Szymanowski na te objawy czci i szacunku. Geniusz Polski, narodowy geniusz piękna, harmonii, tonu — wcielił się w jego postać, by jeszcze raz zaświadczyć przed światem o wartościach polskiej twórczości w świątyni Sztuki.

Muzyka Szymanowskiego nie jest łatwa, a jego pieśni nie zbłądzą pod strzechy, jak pieśni Moniuszki. Muzyka Szymanowskiego jest inna. Muzyka „łatwa“ wyraża uczucia. Muzyka Szymanowskiego tworzy problemy. Tak samo, jak jest literatura opisowa i literatura filozoficzna...

Słuchać Szymanowskiego, to znaczy — nie poić ucho melodią, ale — wgryzać się w tajemnice ludzkiej duszy. Dlatego jego muzyka jest trudną, dlatego przeznaczona jest dla „wybranych“. Nie cała oczywiście, ale za to w swych najważniejszych dziełach.

Sztuka jest wartością międzynarodową. Zwłaszcza muzyka. Harmonia tonów działa jednakowo na każdym południku. To pozwoliło Szymanowskiemu rozsławić imię Polski w świecie.

I dlatego przy Jego trumnie chyli dziś czoło — Polska.

* * *

GOŚCIE ZZA GRANICY.

Do Krakowa przyjeżdżają dla wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych **prof. dr Milan Nesic** wiceprezydent Belgradu, prezes Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej wraz z trzema reprezentantami mistrzowskiego chóru „Obilica“.

### Zmiana terminu przyjazdu żałobnego pociągu

Trumna ze śmiertelnymi szczątkami Karola Szymanowskiego przybędzie do Krakowa we środę, 7 bm., **o godz. 7.03 rano** (a nie o godz. 6.11) na dworzec główny. Równocześnie przybędzie wagon z wieńcami, ofiarowanymi przez różne osoby i instytucje zagraniczne i krajowe.

Zwłoki powitane zostaną przez przedstawicieli Obywatelskiego Komitetu Pogrzebowego z dziekanem U. J. dr Jachimeckim na czele, przez delegację Krakowskiego Towarzystwa Muzycznego, dyr. K. Witkiewicza im. Zarządu miasta oraz grono profesorów i studentów Konserwatorium Krakowskiego. Z dworca trumna przewieziona zostanie do kościoła Najśw. Panny Marii.

### Kto będzie przemawiał na Skałce

Po przybyciu konduktu pogrzebowego przed kościół św. Michała na Skałce wygłoszone zostaną cztery przemówienia. Przemawiać będą: w imieniu Rządu R. P. **wiceminister prof. Ujejski,** imieniem Krakowa **prez. dr Kaplicki,** imieniem Krak. Komitetu Obyw. Uroczystości Pogrzebowych oraz Uniw. Jagiell. **prof. dr Jachimecki,** imieniem polskiego świata muzycznego **prof. Kaz. Sikorski** z Warszawy.

### Muzycy i śpiewacy w żałobnym hołdzie Kompozytorowi

**W kościele Mariackim** na nabożeństwie żałobnym Filharmonia Krakowska i krakowskie chóry mieszane pod dyr. B. Wallek Walewskiego wykonają „Requiem“ Berlioza.

**Na Rynku Głównym** po nabożeństwie w chwili składania trumny na rydwan hejnał z Wieży Mariackiej, po czym orkiestra reprezentacyjna K. P. W. Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych pod dyr. F. Gemrota wykona marsza żałobnego Beethovena.

**Na Placu WW. Świętych,** gdy nadejdzie kondukt Orkiestra Tow. Niższ. Funkcj. Miej. pod dyr. Maja wykona marsza żałobnego Szopena.

**Na Placu Bernardyńskim** mistrzowska Orkiestra Pułku Ziemi Krakowskiej pod dyr. kpt. Wojakowskiego wykona w chwili nadciągnięcia rydwanu marsza żałobnego.

**Przy kościele św. Katarzyny** Międzyszkolny Chór dzieci krakowskich w liczbie 500 dzieci wykona pod dyr. prof. Suwary pieśń F. Koniora „Miłosierny Boże“.

**Na Skałce.** W chwili wnoszenia trumny na cmentarz przy klasztorze Krakowskie Chóry Męskie pod dyr. B. Wallek Walewskiego wykonają Noskowskiego „Nad Mogiłą“. Po egzekwiach odprawionych przez Duchowieństwo, w chwili wnoszenia trumny do Krypty Zasłużonych te same Chóry wykonają Wallek Walewskiego „Salve Regina“.

**W Krypcie** przy złożeniu zwłok na wieczny spoczynek Orkiestra góralska Obrochtów wykona „Na Sabałową nutę“.

**PRZERWA W RUCHU TRAMWAJOWYM.**

W związku z uroczystościami żałobnymi ku czci ś. p. Karola Szymanowskiego w dniu 7. IV. br. wstrzymany zostanie ruch wozów tramwajowych na liniach: Nr. 1 i 3 na czas od godz. 10 do 12, na linii Nr. 5 i 2 na czas przejścia pochodu żałobnego.

## Kronika krakowska

KWIECIEŃ

7. Środa. Św. Rufina.
Wschód słońca 4.59, zachód 18.19.
Długość dnia 13 godzin 20 min.

—ooo—

**UCZONY SZWEDZKI W KRAKOWIE.** Do Krakowa przybywa uczony szwedzki, prof. C. Benedicks, prezes Królewskiej Akademii Umiejętności w Sztokholmie. W czasie pobytu w Krakowie nastąpi w gmachu Akademii Górniczej wręczenie szwedzkiemu gościowi dyplomu doktora honorowego tej uczelni. Prof. Benedicks jest wybitnym znawcą chemii fizycznej metali.

**GOŚCIE CHIŃSCY W ŁOSOSINIE.** Dyr. Chang, o którego przyjeździe do Krakowa wraz z małżonką pisaliśmy wczoraj zwiedził we wtorek szkołę rolniczą w Łososinie i pierwszą podkarpacką serowarnię, w drodze zaś zaznajomili się z przemysłem chałupniczym, z melioracjami podstawowymi i szczegółowymi, także ze scaleniem wsi.

**STRAJK KRAWCÓW I UMOWY ZBIOROWE.** 130 pracowników krakowskich zakładów krawieckich przerwało wczoraj pracę domagając się podwyżki płac i 8 godzinnego dnia pracy. — W Inspektoracie Pracy podpisano umowy zbiorowe dla robotników cementowni „Szczakowa“, kamieniołomów „Firley“ w Górce i fabryki „Azot“ w Jaworznie.

**UKRADŁ ZEGAR W BÓŻNICY.** Wczoraj między godz. 10 a 17.30 nie ujawniony na razie sprawca za pomocą zerwania zamku u drzwi dostał się do bóżnicy przy ulicy Izaaka 7, skąd skradł ze ściany jeden zegar wahadłowy.

**DZIECIOBÓJCA SKAZANY NA 7 LAT WIĘZIENIA.** Robotnik Jan Augustyn spowodował w listopadzie ub. r. śmierć własnego dziecka, 3-miesięcznej Elidii Jurkówny, której wlał do ust łyżeczkę kwasu solnego. Augustyn skazany został przez sąd przysięgłych w Krakowie na 7 lat więzienia.

**NIELETNI MORDERCY.** W lipcu ub. roku w Niebylcu pod Rzeszowem dwaj uczniowie 16-letni Zygm. Mazur i 17-letni Jan Sołtys poranili scyzorykami z nieznanej przyczyny swego kolegę Romana Bobera, powodując jego zgon. Sąd w Rzeszowie skazał Mazura na umieszczenie w domu poprawy, a Sołtysa na półtora roku więzienia. Z powodu wniesionej apelacji sprawę nieletnich zabójców rozpatrywał Sąd krakowski, który wyrok na Mazura zatwierdził, a Sołtysowi podwyższył karę do 3 lat więzienia. Bronili Mazura dr Bardel, Sołtysa dr Stuhr.

**ODMOWA PRZYCZYNA SAMOBÓJSTWA.** 18-letni robotnik Karol Fijołek pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru ub. nocy w pobliżu łuszczarni ryżu w Wieczystej. Przyczyną samobójstwa było nieprzyjęcie oświadczyn Fijołka przez wybrankę jego serca.

—ooo—

### Zawiadomienia i komunikaty

**TOW. OTO-RYNO-LARYNGOLOGICZNE** odbędzie w czwartek 8 bm. posiedzenie naukowe o godz. 18 w Klinice laryngolog. U. J. Na porządku obrad demonstracje.

**TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.**

**Teatr m. im. J. Słowackiego.**

Środa 7 kwietnia wiecz. przedstawienia nie będzie.

Czwartek 8 kwietnia. „Mały Woodley“.

**ADRIA:** Człowiek lew, i Pieśniarz Wiednia.

**APOLLO:** Piętro wyżej.

**BAGATELA:** rewia p. t. „Ubóstwiamy Kraków“ z gośc. wyst. Chóru Dana.

**KINO DOMU ŻOŁNIERZA** od poniedziałku 5 kwietnia do niedzieli 11 kwietnia wyświetla film p. t. „Mały buntownik“, z Shirley Temple.

**PROMIEŃ:** Kaprys milionera.

**STELLA:** Papa się żeni (Wysocka, Brodziewicz).

**SZTUKA:** Bogate biedactwo.

**UCIECHA:** Dyplomatyczna żona.

**ŚWIT:** Ordynat Michorowski.

**WANDA:** Dama kameljowa

**NADSCENKA ART. LIT. I. RÓŻYŃSKIEJ** (Sala Saska). Dziś i codziennie rewia p. t.: „Pisanki Krakowskie“.

— * —

**„WESELE FIGARA“** komedia Beaumarchais'ego będzie najbliższą premierą teatru im. J. Słowackiego. Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem dyr. K. Frycza.

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** — Dzisiaj w środę z powodu przedstawień dla młodzieży szkół średnich (wysprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie. Jutro w czwartek „Mały Woodley“ sztuka Johna van Druten, w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego, w premierowej obsadzie.

—oo—

## Kronika lwowska

**ZAGINĄŁ ABSOLWENT UNIWERSYTETU KRAKOWSKIEGO.** Doniósł policji Jan Langenberger, zam. w Krośnie, że jeszcze dnia 29. marca wydalił się z domu zamieszkały w Lwowie syn jego 25-letni Edward Langenberg, absolwent uniwersytetu krakowskiego i dotychczas nie powrócił ani też nie dał o sobie znaku życia. Kto wie coś o nim?

**DWIE WIELKIE KRADZIEŻE.** Włamywacze lwowscy, korzystając z niedzieli i faktu zamknięcia sklepów, dokonali włamania, po uprzednim wyrwaniu rygla do składu mebli Sabiny Lind przy ul. Rejtana 4. Stamtąd włamywacze wydrążyli otwór w murze i dostali się do sąsiedniego sklepu galanteryjnego Emila Holzera, zabierając większą ilość towarów galanteryjnych ogólnej wartości 5.500 zł. — Inni złodziej dostali się również do mieszkania S. Schwarzapfla przy ul. Żółkiewskiej 47, skąd skradli jedno futro męskie, biżuterię oraz srebrne nakrycie stołowe, ogólnej wartości około 1.100 zł.

**WŁAMANIE DO CERKWI.** Nieznani sprawcy po wyłamaniu kraty w oknie dostali się do zakrystii cerkwi przy ul. Żółkiewskiej, skąd skradli 11 koron srebrnych austriackich.

—ooo—

**REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.**

**Teatr Wielki** środa 7 bm. o godzinie 19.30 — „Madame Sans Gene“.

**Teatr Żołnierza:** środa 7 bm. — teatr nieczynny.

**APOLLO:** „Ogród Allaha“ z Marleną Dietrich.
**ATLANTIC:** „Sonata księżycowa“
**CASINO:** „Dama kameliowa“ (z Gretą Garbo).
**GLORIA:** „Jego wielka miłość“ i „Ludzie w tunelu“.
**EUROPA:** „3 siostry Penny“.
**GRAŻYNA:** W blasku słońca.
**KOPERNIK:** „Jak się wam podoba?“
**MARYSIENKA:** „Bogate biedactwo“ (Shirley Temple).
**METRO:** Zapomniany człowiek.
**MUZA:** „San Francisco.“
**PALACE:** „Ordynat Michorowski“
**PAN:** „Barbara Radziwiłłówna“.
**PAX:** „Pasteur“.
**RAJ:** „Szczepko i Tońko“ w arcywesołej komedii „Będzie lepiej“.
**STYLOWY:** „Nicpoń“, oraz rewia.
**ŚWIT:** „Trędowata.“
**TON:** Królowa dżungli.
**UCIECHA:** „Tajna brygada“ i rewia.

### Składki złożone w Admin. „Gł. Narodu

**Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy:** — K. Bujak zł. 3; M. Dihm 3; N. N. 5; Bogska 3; Ks. Gutwiński 10; S. Pelczar 5; Ks. Kajdas, Żywiec 3 zł.

**Na głodnych na Polesiu:** Bogska zł. 5.

**Na Burse Ks. Kuznowicza:** Bogska zł. 3.

**Na Macierz Szkolną w Gdańsku:** Bogska zł. 3.

**Na kuchnię S. Samueli:** Bogska zł. 3.

**Na szkolnictwo za granicą:** Bogska zł. 5.

**Na Zakład w Pawlikowicach:** Bogska zł. 3.

## Tajemniczy zgon b. prezesa Bratniej Pomocy Studentów U. J.

**W nocy z poniedziałku na wtorek około godz. 3.30 jeden z mieszkańców wsi Rybitwy gmina Bierzanów, położonej nad Wisłą zauważył nad brzegiem zwłoki nieznanego mężczyzny, z przestrzeloną skronią. Zwłoki wyrzuciła na brzeg Wisła, w której nurtach przebywały one prawdopodobnie kilka dni. Zawiadomione władze policyjne dokonały sensacyjnego odkrycia. Okazało się, że są to zwłoki Kazimierza Sobonia, absolwenta medycyny U. J., który przed dwoma laty był prezesem Bratniej Pomocy Studentów U. J. z ramienia „Strzelca“ i Z. P. M. D. Przyczynę tajemniczego zgonu K. Sobonia wyświetlą dochodzenia policyjne**

## „Pani dyrektorka zarabia na order...“
### Czy wie o tym kuratorium szkolne

Przed jedną ze szkół w śródmieściu ruch większy niż zazwyczaj. Wchodzą i wychodzą sami starsi. Czyżby „wywiadówka?“ Chyba nie. Dzień powszedni i pora przedpołudniowa niemal wyklucza to przypuszczenie. Zaciekawiony podszedłem ku grupie osób, które prowadziły ożywioną rozmowę i przed chwilą opuściły bramę szkolnego budynku. Bez trudu dowiedziałem się, że są wpisy na nowy rok szkolny. Ponieważ w grupie wychodzących znalazła się znajoma pani, matka 7-letniej pociechy, która przyszła zapisać dziecko do szkoły, rozmowa przycichła tylko na chwilę i wkrótce potoczyła się swobodnie dalej. Przeważały oburzone głosy kobiet, którym z cicha sekundowali mężczyźni.

— **Niech sobie pan wyobrazi kazała mi zapłacić 10 zł. Powiedziała, że musi dostać 10 zł., bo chce kupić nowe ławki. Powiedziałam, że nie dam. Wytargowałam się i zgodziła się na 5 zł. Zupełnie jak na tandecie...**

Początkowo nie wiele z tego wszystkiego zrozumiałem. Wyjaśniono mi, że dyrektorka tej szkoły żąda od rodziców przy wpisie dzieci do szkoły „haraczu“ **w kwocie 10 zł., podczas gdy przy zapisach w innych szkołach zainteresowani opłacają tylko 4 zł.!** Na tym tle przychodzi do niezbyt miłych incydentów. Wielu spośród zgłaszających się są to ludzie naprawdę biedni, których nie stać na wydatek 10 zł.

Po tym wyjaśnieniu zrozumiałem oburzenie tych ludzi, oraz dosadne powiedzenie, którym jedna z pań zakończyła ożywioną dyskusję: „Pani dyrektorka zarabia na order. Chciałaby go dostać za nasze pieniądze...“

Byłoby rzeczą pożądaną, by sprawą tą zajęło się kuratorium szkolne i wyjaśniło, czy p. dyrektorka uprawniona jest do ściągania z okazji wpisów opłat w wysokości 10 zł. bez względu na stan majątkowy zainteresowanych. **ak.**

—ooo—

### Wieczór Estoński

Pod honorowym protektoratem posła Estonii w Warszawie Hansa Markusa odbędzie się staraniem Kół Esp. w Tallinie i Krakowie oraz T-wa Polsko-Estońskiego w Krakowie — w czwartek 8 bm. o godz. 20 w sali Muzeum (ul. Smoleńsk) **Wieczór,** poświęcony mało u nas znanej, bardzo interesującej muzyce, pieśni i poezji estońskiej z udziałem wybitnych sił artystycznych.

### Z krakowskiej sali odczytowej

**„Osobowość wychowawcy“.** Staraniem Zw. „Caritas“ S. Barbara Żulińska ze Zgromadzenia SS. Zmartwychwstania P. wygłosi w Domu Kat. w środę 7 bm. o godz. 18. odczyt pt. „Osobowość wychowawcy“, a w piątek 9 bm. o tej samej porze odczyt pt. „Współpraca wychowawców z domem“. — Wstęp wolny.

**„Sztuki L. Pirandella w Polsce“.** W piątek 9 bm. o godz. 19 odbędzie się w sali Instytutu Kultury Italskiej, ul. Sławkowska 12, odczyt dr Fr. Szyfmanówny na temat „Sztuki L. Pirandella w Polsce“, bogato ilustrowany przeźroczami.

— ooo —

### Z żałobnej karty

**Zmarli w Krakowie:** Śp. z Włodarczyków Wiktoria Kozowa, lat 74. wdowa po funkc. PKP. — Śp. z Iglickich Franciszka Stopińska, lat 73. wdowa po przem. — Śp. Giuseppe Perlungher, lat 44. mechanik. — Śp. Stanisław Mikosz, lat 41. sierżant lotnictwa. — Śp. Szczepan Dymek, lat 63. — Śp. Maria Podgórska, wdowa po em. PKP. Śp. z Radwanów Helena Majewska, lat 27, żona urz. m. — Śp. Maria Wanatowa, lat 28, żona kier. szkoły. — Śp. Antoni Bober, lat 82, emer. — Śp. Maria Mądra, żona przodownika Straży w.

—ooooo—

# Sport

## Zakaz występowania cywilów w W. K. S, „Wawel“

W kołach sportowych Krakowa sensację wywołały następstwa zakazu władz wojskowych występowania cywilnych zawodników WKS Wawel w barwach tego klubu. Dotychczas w WKS Wawel znajduje się około 200 zawodników cywilnych w sekcjach piłkarskiej, gier sportowych, bokserskiej i hokejowej.

Nad sprawą tą obradował ostatnio zarząd WKS Wawel pod przewodnictwem prezesa płk. Pasternaka, po czym powiadomiono kierowników poszczególnych sekcyj o tej decyzji. W niedzielę odbyło się zebranie cywilnych członków WKS Wawel, na którym omawiano wytworzoną sytuację i postanowiono zażądać rozdziału majątku WKS Wawel, który wniósł cywilny klub KS Wawel po połączeniu się z WKS-em w roku 1928. Jak się dowiadujemy, dziś ma się odbyć drugie zebranie cywilnych członków klubu, na którym powzięte będą dalsze decyzje. Wedle krążących pogłosek, po likwidacji tej sprawy członkowie Wawelu — cywile mają zamiar wstąpić do innych klubów krakowskich.

### ZAKOŃCZENIE MISTRZOSTW BOKSERSKICH OKR. KRAKOWSKIEGO.

W Hali Okręgowego Ośrodka WF odbyły się finałowe spotkania w mistrzostwach indywidualnych Krakowa. Mistrzami w poszczególnych wagach zostali: muszej — Juszczyk (Wisła), koguciej — Bałucki (Wisła) piórkowej — Mach (Wisła), lekkiej — mistrz polski Chrostek (Wawel), półśredniej Mieczysławski (Wisła), średniej — Fajkis (Wawel), półciężkiej — Karol (Wisła), w wadze ciężkiej mistrza nie wyłoniono wskutek braku zgłoszeń.

### POLSCY ATLECI ZAPROSZENI DO LONDYNU.

Zarząd PZLA otrzymał zaproszenie na międzynarodowe zawody w Londynie 2 sierpnia dla następujących zawodników: Kucharskiego, Noji, Heliasza, Lokajskiego, oraz do Królewca na 30 maja i 6 czerwca dla Wajsówny.

SZTANDARY
oraz okucia
dla K. S. M. M. i K. S. M. Ż.
wykonuje
tanio szybko i solidnie
Fr. Kopaczyński
Kraków, ul. Brącka 2.

**Bieg na przełaj o mistrzostwo Polski pań** odbędzie się dnia 18 b. m. w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje KOZLA do dnia 10 b. m.

**Biuro informacyjne dla turystyki wodnej,** powstałe przy zarządzie małopolsko-śląskiego okręgu Polskiego Związku Kajakowego, udziela bezpłatnie, a jedynie za nadesłaniem znaczka pocztowego na odpowiedź, wszelkich informacyj z zakresu turystyki wodnej i kajakarstwa w Polsce i za granicą. Adres okręgu: Kraków, Aleja Krasińskiego 18.

**Dunka R. Hvege w ramach międzynarodowych zawodów pływackich Dania—Szwecja,** zaatakowała rekord światowy Holenderki Mastenbroek na 400 m. na wznak, bijąc go o przeszło 15 sek. Nowy rekord wynosi 5:44,5 sek., podczas gdy wynik Masterbroek brzmi 5:59,8.

**Cramm zrewanżował się Henklowi w Aleksandrii** za porażkę w tenisowych mistrzostwach Egiptu, bijąc go zdecydowanie 6:1, 6:2, 6:4.




**Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru V. w Krakowie ul. Bonarka 18.**

Sygn. V. Km. 467/36.

## Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru V. Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Bonarka Nr. 18, na podstawie art. 676 679 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzyciela Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział we Lwowie, odbędzie się, dnia 10. maja 1937 o godz. 10.30 w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13 w sali Nr. 29 pierwsza sprzedaż w drodze licytacji następującej nieruchomości stanowiącej folwark Lubostroń w Kobierzynie przeznaczony na gospodarstwo rolne, dłużników Wilhelminy z Klęskich Leowej Marii Krystyny Janiny 3 im. Leo zam. Fischingerowej, Zdzisława Artura Jana 3 im. Leo i Zofii Eugenii Wandy 3 im. Leo własnej, a mianowicie:

a) ralności lwh. 163 gminy kat. Kobierzyn, składającej się z parcel bud. i grt. w łącznym obszarze 40 ha. 81 ar. czyli 70 morgów 1467 sążni kw. i z budynków murowanych jako to domu, stajni i stodoły oraz drewnianego kurnika z przynależnościami.

b) realności lwh. 327 gminy kat. Kobierzyn, składającej się z parcel gruntowych o łącznym obszarze 2 ha. 96 ar. 67 $m^2$ czyli 5 morgów 249 sążni kw.

Nieruchomości te wpisane są w księdze gruntowej znajdującej się w Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomości te oszacowane zostały a) na kwotę 82.313 zł. 66 gr. b) na kwotę 9.740 zł. 71 gr.

Cena wywołania wynosi ad a) kwotę 61.735 zł. 25 gr. ad b) kwotę 7.305 zł. 53 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad a) w kwocie 8.231 zł. 36 gr. ad b) w kwocie 974 zł. 07 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchmości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala Nr. 29 do Sygn. III. 1. E. 283/36.

Władze podatkowe i instytucje publiczne wzywa się aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych podzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Kraków, dnia 5 kwietnia 1937 r.

**Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru V.**
**(—) Piotr Bill.**

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła w Monitorze Polskim Nr. 75. 2. 4. 37, przetargi publiczne na dostawę w okresie rocznym, z terminami składania ofert:

**do dnia 26 kwietnia br.**

1) 2.600 mb **różnych płócien lnianych** do celów technicznych;

2) 1.600 mb **pasów parcianych gumowanych** do napędu prądnic wagonowych;

3) 1.200 kg **filcu (wojłoku) twardego;**

4) 1.600 kg **pumeksu sztucznego w cegiełkach;**

**do dnia 28 kwietnia br.**

5) 33.000 sztuk **siatek żarowych** wagonowych i do lamp naftowo-żarowych;

6) 5.000 kg **acetylenu;**

7) 14.000 kg **blachy żelaznej ocynkowanej;**

8) 600.000 sztuk **nitów żelaznych** blacharskich i bednarskich;

**do dnia 30 kwietnia br.**

9) 800.000 sztuk **zatyczek (zawlóczek) żelaznych** i 7.000 kg **podkładek żelaznych pod naśrubki;**

10) 9.000 kg **łańcuchów żelaznych;**

**do dnia 5 maja br.**

11) 1.900 sztuk **kloszy szklanych do lamp wagonowych i naftowo-żarowych;** oraz 700 sztuk **naczyń szklanych do ogniw galwanicznych;**

12) 12.000 sztuk rurek wodowskazowych i do smarownic;

**do dnia 7 maja br.**

13) **na szycie ubrań służbowych na miarę czapek,** oraz ubrań ochronnych, lnianych i brezentowych.

**Przybory biurowe** kartoteki, spinacze automatyczne, karty do gry po cenach fabrycznych poleca **Teofila Periy** Sklep Tytoniowy oraz Skład Papieru i Galanterii **Kraków Plac Mariacki 1.**

**Prawo Jazdy** gwarantują dla swoich uczniów. Kursy Kierowców Samochodowych Kosturkiewicza Kraków, Szewska 1. — Akademicy specjalne zniżki. — Wpisy codziennie.

PRĄD
Miesięcznik poświęcony zagadnieniom życia kulturalnego i społecznego. —
Wydawnictwo Zw. Polskiej Inteligencji Katolickiej — Lublin — Uniwersytet.
Prenumerata roczna w kraju wynosi 12 zł., — półroczna 6 zł. dla nauczycieli roczna 8 zł. — dla studetów i kleryków 6 zł. —

FRANK BUCK I FERRIN FRASER. 52

# Kły i pazury

Ptaki liczą się na setki. Są himalajskie ptaki śpiewające, szamańskie drozdy, himalajskie bażanty — najstrojniejsze z rodziny bażantów — dorangi o rozłożystych ogonach, naśladujące wszelkie dźwięki, śliczne bulbule drozdy Omara Khayma, których chór bije wszelką orkiestrę symfoniczną.

Wszystek ten drobiazg maleje jeszcze bardziej przy olbrzymim orangutangu, mającym rozpiętości przednich łap osiem i pół stóp. Rozwalony gnuśnie w klatce, gdy odważę się podejść blisko, budzi się błyskawicznie do życia, wysuwa ogromną rękę przez drążki i oddziera mi rękaw od koszuli z taką łatwością, jakby to była bibułka. Wydarł mi już sześć, więc muszę uważać, bo zapas koszul mam niewielki.

Obok wielkiej klatki orangutanga stoi mniejsza z hulmanami okularowymi, które obserwują olbrzyma ciekawie i trochę bojaźliwie ogromnymi oczami Eddie Cantora. Dalej przytyka klatka z hulmanami czubatymi, które na swobodzie poruszają się tak prędko, że nawet mieszkańcy dżungli rzadko je widują. Łapie się je w sieci, zastawione na ziemi. Dalej mam trzy wielkie indyjskie hannumamy-hulmany pospolite — z tych, które uniosły Kima na drzewa w nieśmiertelnej opowieści Kiplinga o chłopcu z dżungli.

Cała menażeria! Ale to jeszcze nie wszystko. Nie mogę pominąć trzech hien, które wyją po nocach, pary antylop indyjskich, wilgan z puszcz zachodnio-indyjskich i sześciu malutkich gazel z pogranicza pustyni indyjskiej.

Następnie idą węże — osiem pytonów, długich na sześć metrów z okładem. Taki potwór miażdży człowieka w kilka sekund. Nie mogę brać mniejszych, gdyż ogrody domagają się dużych. Wężów drzewnych mam dwanaście, a kobr sześć, długości od dwóch do trzech i pół metrów. Każda ma tyle jadu, że mogłaby zabić dwudziestu ludzi.

Widzicie więc, ile różnych klatek trzeba co rano uprzątnąć, wyskrobać i wymyć kubłem ciepłej wody. Nim się z tym uporamy, słońce już jest wysoko, robi się upał, dżungla paruje. Ale to nie koniec naszych trudów. Nim żar podzwrotnikowego południa uniemożliwi wszelką pracę, mamy jeszcze dużo do zrobienia.

Za obozowiskiem moi ludzie tną i obciosują pnie drzew. Ahmed, mój drugi boy, z paru pomocnikami buduje nowe klatki przy pomocy siekiery i rotangu. O! bo klatek potrzeba coraz więcej. Każdy nowy okaz musi mieć gotową klatkę, jak tylko przybędzie do obozu. Na szczęście materiał jest pod ręką i z pni oraz rotangu można sporządzić mocną klatkę prawie wyłącznie przy pomocy pary rąk i siekiery.

Ali wydobywa moją strzelbę, linę i jutowy worek lub dwa, gdyż naokoło nastawiałem pułapek i sideł, które trzeba odwiedzić co dzień, żeby zabrać zwierzaki.

Czekając na Alego, przyglądam się figlarnym niedźwiadkom wargaczom, igrającym na uwiezi. Nad ich głowami kilka złotych gibonów ugania się wściekle po połomych drążkach, pobrzękując łańcuchami u szyi. Niczym Londos i Lewis niedźwiadek i gibon toczą ze sobą walkę zaciętą lecz żartobliwą, wreszcie gibon wskakuje znów na swój drążek i wyje jak wściekły. Ten wesoły epizod umila ciężką pracę poranka.

Obchodzę z Alim pułapki i sidła. Nie jest to zadanie lekkie, gdyż są one rozstawione na przestrzeni kilku mil i do każdej trzeba zajrzeć, bo inaczej zdobycz może zdechnąć. Tym czasem temperatura dochodzi w cieniu do 36° C i robi się coraz goręcej. Jeżeli w nocy padało, musimy natrzeć przezornie ubrania i skórę płynnym mydłem, którego zawsze mamy zapas. Krzaki, mokre od ulewy albo nawet obfitej rosy, są zawsze oblepione pijawkami. Prawie z każdego liścia zwiesza się od spodu ten utrapiony robak w oczekiwaniu przechodnia. Ale pijawki nie lubią smaku i zapachu mydła i nie wpełzną pod ubranie, gdy się w ten sposób przed nimi zabezpieczyć. Gdy im się jednak uda uczepić skóry, wpijają się w ciało i można je usunąć jedynie z pomocą zapalonego papierosa. Ale to plaga, związana z moim zawodem, więc ją znoszę. Ta sama Matka Natura, która obdarza dżunglę pijawkami, napełnia ją zwierzętami, z których żyję.

W pułapkach i sidłach znajdujemy sześć małpek, jaszczurkę warana długości półtrzecia metra, parę argusów, jeżozwierza, najważniejszy łup dnia i czarną panterę. Wszystkie te stworzenia trzeba wsadzić w worki lub skrzynki, zanieść kilka mil do obozu i wpuścić do klatek. Tego samego wystarczyłoby na całodzienną pracę.

Czas na drugie śniadanie. Po pracowitym poranku lunch u Ritza nigdy nie smakował mi lepiej, niż tu w dżungli, na prostym stole, przy akompaniamencie mruczenia tygrysów i śpiewu ptaków w klatkach. Świeże kurczę, jajka, słodki kartofel, wszelkie owoce Wschodu i czasami wyborny dziki miód od dzikich pszczół żywiących się na orchideach. Co się tyczy walki pokazowej, to Jim Londos i Stragler Lewis zmagają się niezmordowanie i ile razy na nich spojrzę, zawsze mi się chce śmiać. — Otoczenie jest dzikie, pierwotne, ale że mi zastępuje dom od lat przeszło dwudziestu, więc je kocham.

(Ciąg dalszy nastąpi)

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy . . . 20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar. . . 50 gr.
Komunikaty „ „ . . 60 gr.
„ na 1-szej „ „ . . 70 gr.

Drobne za wyraz . . . . . . . . . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.